Odpowiedź min. Becka na interpelacje poselskie

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 25 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 141

Nacisk Francji celem zawarcia paktu angielsko-francusko-sowieckiego

Dziś ostateczna decyzja parlamentu brytyjskiego

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Prasa angielska donosi, że w wyniku wczorajszych rozmów lorda Halifaxa z min. Bonnetem i ambasadorem kie, lub oddziały ginekologiczno-po Majskim panuje w Genewie nastrój delegatów francuskich oświadczają, że

SOWIETY ZADOWOLĄ SIĘ TERAZ KOMPROMISOWĄ FORMUŁĄ W POSTACI WSPÓLNEJ DEKLARACJI,

na mocy której Anglia i Francja zagwarantują przyjście z pomocą Sowietom na wypadek agresji i odwrotnie.

JEŻELI PLAN TEN ZOSTANIE PRZYJĘTY, MOSKWA ZREZYGNUJE NA RAZIE Z INNYCH ŻĄDAŃ A PRZEDE WSZYSTKIM Z GWARANCJI DLA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Podczas wczorajszych rozmów minister Bonnet nalegał na jak najszybsze zakończenie rokowań, twierdząc, że

PRZECIĄGANIE ROKOWAŃ ANGIELSKO-SOWIECKICH OSŁABI MORALNY EFEKT ZAWARCIA PAKTU NATYCHMIAST PO PODPISANIU SOJUSZU NIEMIECKO-WŁOSKIEGO.

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Wczoraj rano w rezydencji premiera odbyło się posiedzenie angielskiego gabinetu.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu omawiane były jedynie sprawy wewnętrznej polityki.

SPRAWA ROKOWAŃ ANGLO-SOWIECKICH OMAWIANA BĘDZIE DOPIERO NA DZISIEJSZEJ SESJI GABINETU, NA KTÓREJ OBECNY BĘDZIE LORD HALIFAX.

Lord Halifax wraca do Londynu z Genewy dziś rano i złoży sprawozdanie z przebiegu swych rozmów z min. Bonnetem i ambasadorem Majskim. Jeśli rozmowy genewskie będą miały przebieg pomyślny,

PARLAMENT POWEŹMIE DZIŚ OSTATECZNĄ DECYZJĘ

a wówczas ogłoszenie ogólnych zarysów porozumienia angielsko-sowieckiego nastąpi na piątkowej sesji Izby Gmin.

Sojusz włosko-niemiecki wynikiem konieczności

oświadczają berlińskie koła polityczne

Berlin, 24. 5. (PAT.) „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz", komentując sojusz niemiecko-włoski oświadcza, iż jest on logicznym wynikiem szeregu faktów i długiego namysłu.

Interesy Niemiec i Włoch — podkreśla „D. D. P. K.' — nigdzie nie są sprzeczne'

z drugiej zaś strony wspólnota światopoglądu oraz ten sam duch, ożywiający oba narody, jak też konieczność przeciwstawienia się ostatnim wysiłkom, zmierzającym do okrążenia, wszystkie te elementy sprawiły, iż

zawarcie sojuszu włosko-niemieckiego stało się koniecznością.

Istotny więc sens tego układu polega na „ostrzeżeniu otoczenia", iż szkodzenie czy zaatakowanie jednego z partnerów spotka się ze zdecydowanym oporem drugiego.

Oba mocarstwa sądzą — kończy swe wywody „D D. P. K." — iż

stwierdzenie to powinno „oddziałać zbawiennie"

na tych wszystkich, którzy mają jeszcze swobodę kroczenia drogą, uznaną za słuszną.

Wzrost produkcji rolniczej w Polsce

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Stały wzrost produkcji rolniczej w Polsce, wskazuje, że mimo wielkich trudności, ta dziedzina zawodowa kroczy naprzód. Podczas kiedy w krajach zachodnich jak np.

w Niemczech nastąpiło wyraźne zmniejszenie powierzchni uprawnej gruntów, Polska notuje stale ich wzrost.

Obszar uprawy pszenicy wzrósł z 1.350 do 1,740 tys. ha, żyta zaś z 5,090 do 5,740 tys. ha czyli o 12 i pół procent, natomiast

produkcja wykazała postęp w zakresie pszenicy o 16 procent, żyta o 14,3 procent.

Liczby te wskazują, że postępujemy naprzód nie tylko powiększając obszar naszych pól uprawnych, ale

również podnosimy intensyfikację uprawy roli.

Postępy w dziedzinie hodowlanej są również wyraźne.

Powrót sowieckich lotników transoceanicznych

Moskwa. 24. 5. (PAT). Wczoraj powrócili do Moskwy dwaj uczestnicy sowieckiego lotu transatlantyckiego: Kokkinaki i Gordienko.

Gdzie młodzi lekarze mogą odbywać przepisową praktykę

Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.—l. r.) Wobec zmiany ustawy o praktyce lekarskiej, młodzi lekarze muszą obecnie po dyplomie i rocznej praktyce szpitalnej, odbyć

2-letnią praktykę w gminach wiejskich lub miasteczkach, bądź 5-letnie studia teoretyczne i praktykę w szpitalach.

W dzienniku urzędowym Ministerstwa Opieki Społecznej z maja br. ogłoszono ostatnio spis miasteczek, w których mogą lekarze odbywać praktykę. Poza tym mają do dyspozycji 3.120 gmin wiejskich. Jednocześnie

ogłoszono wykaz szpitali, w których można odbywać 5-letnie studia teoretyczne i praktyczne.

Są to wszystkie kliniki uniwersytecbardziej optymistyczny. W kołach łcżnicze, przy których istnieją szkoły położnych, oraz szpitale psychiatryczne. Lekarze rozpoczynający praktykę otrzymywąć będą od władz administracji ogólnej

zaświadczenie na czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej.

Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej otrzymywać będą lekarze po ukończeniu praktyki wiejskiej bądź po 5-letnich studiach specjalnych.

Stosunki Gdańska do Ligi Nar. nie ulegną zmianie

Genewa, 24. 5. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Komitet gdański postanowił nie wprowadzać obecnie zmiany w stosunkach Gdańska do Lgi Narodów.

Postanowiono również domagać się, by komisarz generalny Ligi Narodów Burckhard powrócił do Genewy i złożył sprawozdanie o obecnej sytuacji.

Wyniki wyborów do Rad Miejskich

Warszawa. 24. 5. (Tel. wł.). Dalsze wyniki wyborów do Rad Miejskich, odbytych w dn. 21 maja 1939 r.:

W Ostrowie Lubelskim, ogółem wybrano 12 radnych: O.Z.N. uzyskał 7 mandatów; Str. Ludowe — 2 mandaty; Żydzi — 3 mandaty.

W Włodawie ogółem wybrano 16 radnych: Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 11 mandatów; Żydzi — 5 mandatów.

W Łukowie ogółem wybrano 24 radnych: Listy gosp. OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 12 mandatów; P.P.S. — 4 mandaty; bez określonego oblicza polit. — 2 mandaty; Żydzi — 6 mandatów.

W Łecznie, w pow. lubartowskim wybrano 12 radnych: OZN uzyskał 6 mandatów; Str. Nar. — 1 mandat; PPS — 1 mandat; Żydzi — 4 mandaty.

W Lubartowie, ogółem wybrano 16 radnych: Listy gosp. OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały 12 mandatów; Str. Nar. — 1 mandat; Żydzi — 3 mandaty.

W Nowowilejce w pow. wileńsko-trockim wybrano 16 radnych: OZN uzyskał 9 mandatów; Str. Nar. — 5 mandatów; PPS. — 2 mandaty.

W Trokach ogółem wybrano 12 radnych: OZN uzyskał 8 mandatów; bezpartyjni prorządowi — 3 mandaty.

W Gabinie, w pow. gostynińskim, wybrano 16 radnych: OZN uzyskał 6 mandatów; Stron. Narodowe — 4 mandaty; PPS — 2 mandaty.

W Dobrzyniu nad Drwęcą, w powiecie rypińskim, ogółem wybrano 16 radnych: OZN uzyskał — 6 mandatów; Stron. Narod. — 3 mandaty; PPS — 1 mandat; Żydzi — 6 mandatów.

W Wołominie, w pow. radzymińskim wybrano 24 radnych: Listy gosp. OZN i innych ugrupowań gosp. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 13 mandatów; PPS — 6 mandatów; bez określonego oblicza politycznego — 3 mandaty; Żydzi — 2 mandaty.

W Łabiszynie, w powiecie szubińskim, ogółem wybrano 12 radnych: — Listy gosp. OZN i innych ugrupowań gospod i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 8 mandatów; Stron. Narod. — 4 mandaty.

W Puławach, ogółem wybrano 24 radnych: Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospod. i zawod. i o charakterze apolitycznym uzyskały — 19 mandatów; PPS — 1 mandat; Żydzi — 4 mandaty.

W Kazimierzu Dolnym, w powiecie puławskim, ogółem wybrano 12 radnych: Listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospod. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 9 mandatów; Żydzi — 3 mandaty.

W Węgrowie, wybrano 16 radnych: Listy gospod. OZN i innych ugrupowań gospod. i zawod. o charakterze apolitycznym uzyskały — 8 mandatów; Stron. Narod. — 1 mandat; Żydzi — 7 mandatów.

Poseł R. P. Komarnicki u min. Sandlera

Genewa, 24. 5. (PAT) Szwedzki minister spraw zagranicznych, p. Sandler przyjął wczoraj posła R. P. w Bernie ministra Komarnickiego i odbył z nim rozmowę.

Niemcy wygrały z Polską 3:2

Warszawa. 24. 5. We wtorek zakończył się w Warszawie mecz tenisowy o puchar Davisa Polska—Niemcy. Ostatniego dnia dokończono jedynie spotkanie Baworowski—Henkel, przerwane przy stanie setów 6:4, 6:2 i 1:1 dla Henkla. Decydującego seta wygrał Henkel 6:3, wygrywając zarazem mecz dla Niemiec.

Początkowo Baworowski był doskonale usposobiony, chodził dobrze do siatki i prowadził 2:1, 3:1, 3:2, ale później do głosu dochodzi Henkel, który wyrównał na 3:3, a następnie poprawił na 4:3 5:3 i 6:3.

W ogólnej punktacji zwyciężyły Niemcy 3:2 i walczyć będą w następnej rundzie ze Szwecją.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Nadal pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Umiarkowane wiatry z północy i północnego-wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 22 stopni.

Katastrofa samochodowa angielskiej królowej-matki

Londyn, 24. 5. (PAT.) Królowa Mary miała wczoraj w południe wypadek samochodowy. Samochód królewski-matki zderzył się na ulicy Londynu z innym wozem, jadącym z dużą szybkością.

Na skutek zderzenia samochód dworski przewrócił się, królowa jednak nie doznała, poza lekkim wstrząsem, żadnych obrażeń.

Wiece poselskie dra Z. Stahla w pow. brzeżańskim

W ubiegłą niedzielę pos. dr. Zdzisław Stahl przemawiał na wiecu w Brzeżanach, na zjeździe Kół Gospodyń Wiejskich. Na wiecu było obecnych 400 osób, które przemówienie posła Stahla przerywały oklaskami.

Poza tym pos. dr Z. Stahl przemawiał w niedzielę na wiecach w gminie Buszcze i gminie Kurzany. Wiece te odbyły się w Domach Ludowych gromadząc licznych słuchaczów.

W poniedziałek odbył się wiec poselski dra Stahla w Kozowej, w sali T. S. L. Wiec zgromadził kilkaset włościan, którzy z uwagą wysłuchali wywodów prelegenta, który mówił o zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Słuchacze oklaskami i okrzykami manifestowali swe stanowisko wobec aktualnych problemów.

Ostatni wiec poselski dra Z. Stahla odbył się w gminie Budyłów, gromadząc 200 osób.

Trzej kandydaci na stanowisko dyrektora łódzkich teatrów miejskich

Warszawa. 24. 5. (Tel. wł. — l. r.). Sprawa obsadzenia dyrekcji łódzkich teatrów miejskich na nowy sezon została ponownie sprolongowana.

W chwili obecnej istnieją 3 kandydatury: Emila Haberskiego i Janusza Warneckiego, które w zasadzie traktowane są poważnie, jednak z przyczyn zasadniczych zarząd miejski nie może jeszcze dojść z jednym z nich do porozumienia, oraz lansowana ostatnio przez pewne koła, trzecia kandydatura Henryka Ładosza, która ma jednak małe szanse.

Decyzja zapadnie w ciągu najbliższych dni.

Niebezpieczeństwo powodzi w wojew. śląskim

Katowice, 24. 5. (PAT) Wskutek silnych opadów deszczowych doszło do wylewów rzek w powiatach cieszyńskim, bielskim oraz częściowo we frysztackim.

W cieszyńskim grozi wylewem rzeka Bobrówka, w Cieszynie wsch. i zach., w Skoczowie grozi wylew Wisły. Władze bezpieczeństwa wydały odpowiednie zarządzenia.

W akcji ratunkowej bierze udział straż pożarna i policja, a w Skoczowie oddziały wojskowe. Kilka domów zostały ewakuowanych. Ulewa trwa w dalszym ciągu.

W pow. bielskim podniósł się stan wody na Wiśle w Strumieniu o 1,40, w Dziedzicach o 2,30 m ponad stan normalny. Na rzece Iłowicy stan wody wynosi 2,90 m ponad stan normalny.

We wtorek o godz. 9 rano wylała Białka na ul. Naściezką w Bielsku, zalewając piwnice kilku domów.

W pow. frysztackim woda na rzece Olzie w Łąkach stale się podnosi, a częściowo już wystąpiła z brzegów. Również dopływy Olzy Stonapka w Stonawie i Piotrówka w Marklowicach dolnych wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne pola.

Rekrutacja robotników czeskich do Rzeszy

Morawska Ostrawa. 24. 5. (PAT) Urząd pośrednictwa pracy w Morawskiej Ostrawie przyjmuje robotników wszelkich kategoryj do pracy w Rzeszy niemieckiej. Do dnia 15 maja wyjechało z protektoratu do Rzeszy niemieckiej 27.000 sił robotniczych.

Wtorek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Z Krakowa wyjechała do Francji grupa emigrantów czeskich, którzy zgłosili się do tworzącego się legionu czeskiego w Paryżu.

☐ Obligacje P.O.P. przyjmowane są przez władze prokuratorskie, oraz przez sądy jako kaucje.

☐ Polska sprowadza z Sowietów futra za kwotę 10 miln. złotych. Sowiety zakupiły w Polsce wyroby włókienniczy, zdobnicze itp.

☐ W Gdańsku mają odbyć się w dniach od 9—11 czerwca zawody sportowe hitlerowców. Krążą pogłoski, że w zawodach weźmie udział ok. 40 tys. osób.

☐ Na szosie Toruń—Bielany wydarzyła się katastrofa motocyklowa, w której zginął sierżant W. P., Bubiński.

☐ Na polach między Będzinem a Czeladzią wylądował przymusowo samolot, pilotowany przez Rumunkę Izinę Burmaja, która leciała sama z Warszawy do Poznania. Lądowanie w Będzinie odbyło się bez wypadku.

ZA GRANICĄ

☐ Na Litwie w okolicach Poniewieża natrafiono na głębokości 3 metrów na pokłady brunatnego węgla, nadające się do eksploatacji.

☐ Jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Markowicz powrócił do Białogrodu ze spotkania, jakie miał na Dunaju z rumuńskim ministrem, Gafencu.

☐ Podczas uroczystości 50-lecia uniwersytetu w Sofii, został wręczony królowi Borysowi doktorat h. c. nauk przyrodniczych uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

☐ Południowe obszary Bułgarii nawiedzione zostały klęską szarańczy. Równocześnie z szarańczą pojawiły się stada bocianów, których ilość wzrasta z każdą godziną. Dotychczas naliczono na zagrożonych obszarach przeszło 5 tysięcy bocianów, które pomagają ludziom w walce z szarańczą.

☐ Prez. Hacha przyjął generała Gajdę, który przedstawił mu memorandum, domagające się rekonstrukcji rządu na rzecz partii faszystowskiej, ogłoszenia ustawodawstwa antyżydowskiego i umożliwienia faszystom organizowania się poza ramami partii solidarności narodowej.

☐ Na lotnisku Campo Formido runął na ziemię wkrótce po starcie i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Pilot zginął na miejscu.

☐ Ub. niedzieli zanotowano w Stanach Zjednoczonych osiem katastrof samolotowych, w których zginęło ogółem 16 osób, 6 zaś odniosło rany.

☐ Ernst Toller, niemiecki literat i publicysta, popełnił w swym pokoju hotelowym samobójstwo przez powieszenie się. Od czasu objęcia rządów przez partię narodowo-socjalistyczną Toller przebywał zagranicą.

☐ Egipski minister obrony polecił rozpocząć w czerwcu budowę systemu fortyfikacyj wzdłuż brzegów Aleksandrii.

☐ Na mandżursko-sowieckiej granicy doszło do utarczek między patrolami japońskich i sowieckich oddziałów pogranicznych. Podczas patrolowania południowego brzegu rzeki Amuru, zabity został japoński oficer straży pogranicznej.

PROWOKACJA

Nowe incydenty w Gdańsku.

Napadli, wybili szyby kamieniami, rzucali petardy, zdemolowali mieszkania i biura. Napadli, zaatakowali. Kogo? — polskich celników, pełniących straż na granicy Wolnego Miasta Gdańska i Prus Wschodnich. Kto napadł? — otóż to — kto? Jegomoście w języku niemieckim wykrzykujący obelgi pod adresem celników, ubrani w marynarki cywilne i charakterystyczne wysokie buty. Jegomoście, przybywający wielkim „Mercedes'em" z Prus Wschodnich.

Wiadomo więc — kto zacz? Oczywiście, że wiadomo...

Próba uzyskania nowego „punktu" w wojnie nerwów, trwającej od dwóch przeszło miesięcy. Nasłani jegomoście, bohatersko atakujący celników, ale zmiatający gdzie pieprz rośnie, kiedy szofer polskiego samochodu urzędowego użyje broni w całkowicie usprawiedliwionej obronie własnej.

Więc nasłani, powiadamy, dla wypróbowania siły polskich nerwów. Ciągle ta sama metoda i ciągle ta sama będzie polska odpowiedź. Polskie nerwy już próbę wytrzymały i wytrzymają ją napewno zawsze, co jednak bynajmniej nie oznacza tego, że można prowokować długo i bezkarnie. Bo, prosze jegomościów w wysokich butach, ta sprawa tak wygląda: — co innego nerwy i cierpliwość, a co innego polskie prawa i interesy, szczególnie zaś polskie interesy i prawa na Bałtyku, w Gdańsku.

Nie może być mowy o tym, ażeby Polska pozwoliła na to, iżby urzędnikom celnym, pełniącym służbę na granicy celnej polskiej, bo taką, a nie inna jest granica gdańska, ktokolwiek bądź miał w pełnieniu obowiązków przeszkodzić. Ci urzędnicy polscy będą mieli zapewnione bezpieczeństwo i to nawet zupełnie napewno. Tak samo, jak zapewnione będą mieli bezpieczeństwo wszyscy mieszkający w Gdańsku Polacy.

Byłoby oczywiście bardzo pożądane, gdyby im to bezpieczeństwo mógł i umiał zapewnić Senat gdański, który jest do tego powołany. Jeżeli jednak, jak to się już dwukrotnie ostatnio działo — Senat gdański stwierdza, że „nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa" — no, to trzeba będzie w każdym razie pomyśleć poważnie o przedsięwzięciu środków, któreby przywróciły najwidoczniej nadszarpnięty autorytet władz bezpieczeństwa w Gdańsku.

Bo znów całkiem napewno wiadomo w Polsce każdemu dorosłemu i każdemu dziecku, że przy całym poczuciu humoru i dobroduszności, jaka cechuje Polaków — kończą się te miłe cechy charakteru nieodwołalnie wtedy, kiedy żart posuwa się za daleko.

Zbyt wiele lat, zbyt wiele wieków żyją Polacy wokół Gdańska, ażeby za właściwość skądinąd gołębiego charakteru polskiego, mogła być sąsiadom nieznana. Pozostaje tedy wyciągnąć właściwy wniosek...

Bliżej interesuje nas jednak nie tylko sam fakt lekkomyślnego prowokowania cierpliwości polskiej, ale bodaj w równym stopniu to, kto dopuszcza się tej grubej nieostrożności. Jegomoście w wysokich butach są pod posterunek celny polski w Kaltshofie przez kogoś wysyłani. Jaki ma ten ktoś cel na oku? Napewno nie dobro ludności gdańskiej. Więc — awanturę?

Jeżeli tak jest naprawdę, to chyba przy tak uporczywych staraniach cel ten może się ziścić. Czy jednak niemiecka ludność Gdańska będzie z takich rezultatów prowokatorskich zabiegów zadowolona — to już inna sprawa... Gd.

Odpowiedź ministra Becka na interpelacje

Sejm uczcił pamięć b. marszałka W. Sławka

Warszawa, 24. 5. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. W obradach wzięli udział członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele.

Otwierając obrady Izby marszałek Makowski oświadczył:

Wysoka Izbo. W tych dniach został wykończony przez artystę-malarza Stefana Norblina, zamówiony przeze mnie już dawniej portret ś. p. Walerego Sławka. (Izba wstaje).

Portret ten prezydium Sejmu zawiesiło dzisiaj w galerii portretów byłych marszałków Sejmu, spełniając w ten sposób akt uczczenia pamięci Zmarłego marszałka.

(Chwila milczenia).

Stwierdzam, że Sejm uczcił pamięć b. marszałka Sejmu ś. p. pułk. Walerego Sławka przez powstanie i minutę milczenia.

Wobec tego uważam, że wniosek złożony w tej sprawie przez posła Zeligowskiego nie wymaga załatwienia.

Marszałek zawiadomił następnie, że od p. prezesa Rady Ministrów nadeszły odpowiedzi na interpelacje posłów: Filipskiego w sprawie likwidacji przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, Putka w sprawie przewlekania dochodzeń przeciw Korfantemu, ks. Lubelskiego w sprawie kontroli banków państwowych przez N. I. K., Dudzińskiego w sprawie ostatnich wypadków w Europie środkowej, Ratajczyka i Koniecznego w sprawie zastosowania polityki wzajemności i w związku z szykanami wobec mniejszości polskiej w Niemczech.

Odpisy tych odpowiedzi doręczone zostały interpelantom.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji rządowy projekt ustawy o ratyfikacji układu płatniczego między Polską a Francją.

Pos. Szymański referował ustawę o zmianie niektórych przepisów w sprawach pracowniczych na ziemiach odzyskanych, włączonych do wojew. śląskiego.

Ustawę z małymi poprawkami komisji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, oraz uchwalono rezolucje komisyjną.

Pos. Łobodziński, referował nowelę do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość.

Komisja przyjęła wniosek p. Wagnera, żeby wprowadzić przy Radzie Ministrów radę opiekuńczą dla spraw inwalidzkich.

Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy wraz z poprawkami i rezolucjami komisji.

Sprawozdawca p. Ostachowski referował rządowy projekt ustawy o wojskowej szkole głównej inżynierii.

Sejm przyjął projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu z poprawkami komisji.

Sprawozdawca p. Kobosko referował zmiany wprowadzone przez Senat do ustawy o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za wojnę.

Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu.

Na tym zamknięto obrady.

Warszawa, 24 5. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację posłów St. Ratajczyka i W. Koniecznego, złożoną na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 marca w sprawie „zastosowania polityki wzajemności w związku z szykanami wobec mniejszości polskiej w Niemczech", minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przesłał następujące oświadczenie:

„Przytoczone w interpelacji fakty stosowania szykan wobec mniejszości polskiej w Niemczech, podlegają badaniu i stanowią przedmiot należytego zainteresowania rządu, który przywiązuje do nich właściwą wagę.

Dążeniem rządu jest zapewnienie ludności polskiej w Niemczech należnych jej praw.

Sprawy te stanowią jeden z rozdziałów stosunków ogólnych Rzeczypospolitej z Rzeszą Niemiecką, które znalazły wyczerpujące oświetlenie w deklaracji złożonej przeze mnie na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 5 maja".

W odpowiedzi na interpelację posła Dudzińskiego, złożoną na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 marca w sprawie „ostatnich wypadków w Europie środkowej", minister Beck zakomunikował, że **„poruszone w interpelacji zagadnienia dotyczące całokształtu rozwijających się stosunków międzynarodowych, stanowią przedmiot stałych i należytych zainteresowań rządu, którego stanowisko znalazło miejsce w deklaracji złożonej przeze mnie na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej w dniu 5 maja r. b."**

Rozpacz pani B. po stracie nowej sukienki...

Panią B., choć ma opinię oszczędnej i mądrej gospodyni, nie wiem, czy przez skąpstwo czy nieświadomość, spotkał niemiły wypadek: straciła dosłownie nową suknię. Gdy chciała pójść do teatru, stwierdziła, że suknia ma w kilku miejscach dziury. Okazało się, że to przez... mole.

Za poradą znajomych pani B. postanowiła kupić w najbliższym sklepie „Sam", niezawodny przeciwko nie tylko molom lecz pluskwom i robactwu. „Znajome" pani B., jak się okazało, oddawna używają u siebie w domu „Sam" i mają spokój.

Kto wygrał?

Warszawa, 24. maja. (Tel. własny) W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej, padły następujące wygrane:

75.000 zł. na nr. — 131413.
25.000 zł. na nr. — 121688.
15.000 zł. na nr. — 66111.
10.000 zł. na nr. — 33110.
5.000 zł. na nr. — 38575 67927.
2.500 zł. na nr. — 21650 31543 37389 38603 38823 78501 80568 148366.
2.000 zł. na nr. — 7367 10917 15989 16601 22124 23690 29459 35621 59975 63403 64021 72980 73352 77550 84720 97141 97393 98996 99115 131468 133617 140836 144534 155827 160224.
1.000 zł. na nr. — 17524 18042 20136 38725 40501 46772 50114 51773 52187 52462 53175 54050 58661 61684 63193 63555 73560 73632 82746 87511 95834 98146 99100 101414 105960 107214 111418 114865 128093 131823 132525 144573 149763 142466.

Królowa holenderska w Brukseli

Bruksela, 24. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 16.30 przybyła do Brukseli królowa Wilhelmina holenderska, powitana na dworcu przez króla Leopolda.

Napad hitlerowców gdańskich na polską straż celną

naruszeniem traktatowych uprawnień Polski

Paryż, 23. 5. (PAT) Prasa paryska w dalszym ciągu przytacza obszerne informacje o incydentach gdańskich,

z uznaniem i zadowoleniem komentując stanowcze i pełne spokoju stanowisko Polski,

Popołudniowy „Intrensigeant" podaje informacje o wypadkach gdańskich pt.: „Polska utrzyma wszystkie swe prawa w gdańsku".

„Paris Soir" charakteryzuje tło incydentu w Kalthofie, podkreślając, że

wina spada w danym wypadku na przybyłych z zewnątrz podżegaczy,

którzy przyczynili się do zaostrzenia stosunków na terenie W. Miasta.

Paryż, 23. 5. (PAT.) „La Republique" podkreślając w tytule, że atak na posterunek straży celnej polskiej był zainspirowany przez narodowych socjalistów gdańskich, zamieszcza jednocześnie artykuł swej redaktorki dyplomatycznej, p. Bricon, która pisze, że incydenty mnożą się od dwóch dni na pograniczu terytorium gdańskiego.

Tłumy, które demonstrują na tym terytorium, znajdują się pod dowództwem sekcji szturmowych, co pozwala wątpić o spontaniczności całej akcji.

Incydenty te mają znaczenie symboliczne. Atakując posterunek straży celnej, narodowi socjaliści w Gdańsku, naruszają

jedną z podstawowych prerogatyw Polski w Gdańsku, t. zn. kontrolę celną, przyznaną Polsce przez traktaty.

Trzeba sobie zatem zadać pytanie, czy są one wyrazem zmontowania szerszego konfliktu.

Londyn, 23. 5. (PAT.) „Manchester Guardian" omawiając incydent na granicy gdańskiej, piize, że cała ta aprawa została sztucznie wywołana przez agitatorów partyjnych.

„Niezorganizowany motloch" nie nosi zazwyczaj mundurów —

pisze z ironią dziennik, ani też, jeśli pragnie on zdemolować coś, nie wędruje kilka mil za miasto w poszukiwaniu nad granicą urzędu celnego.

Manifestacja „spokojnej ludności"

Jak Niemcy tłumaczą zajście w Kalthof

Berlin, 23. 5. (PAT.) Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz ogłosza artykuł, omawiający incydent w Kalthof. Przytacza on znane argumenty niemieckie i stara się dowieść, że

spokojna (!) ludność w Kalthof manifestowała przed domem polskich inspektorów celnych, niezadowolona z rewidowania „niemieckich kobiet i dziewcząt"

przy przekraczaniu granicy między Gdańskiem, a Prusami Wschodnimi. — Artykuł uskarża się, że prasa zachodnio-europejska nazywa zabitego napastnika znanym zamachowcem i daje posłuch doniesieniom z Polski, pomijając milczeniem wiadomości z niemieckiego biura informacyjnego.

Po dłuższych wywodach D. D. P. K. dochodzi do wniosku, że

zabicie napastnika Grübnera przez szofera polskiego, demaskuje prowadzoną przez Anglię politykę okrążania.

Berlin, 23. 5. (PAT) Berlińskie pisma popołudniowe informują na dalszych miejscach o wydarzeniach gdańskich,

tendencyjnie oświetlając ich przebieg.

W dalszym ciągu usiłują one odpowiedzialność za wypadki przerzucić na polskich inspektorów celnych oraz na szofera samochodu, którym jechał zastępca komisarza generalnego R. P.

Berlińskie przepowiednie

Sztokholm, 23. 5. (PAT.) „Berlinskie Tidende" donosi, iż w Berlinie liczą się z tym, że

kulminacyjny punkt w konflikcie polsko-niemieckim ma nadejść we wrześniu,

przy czym Berlin żywi nadzieję, iż Polska będzie wówczas bardziej skłonna do rokowań, gdyż obecna mobilizacja wyczerpie ją gospodarczo.

Układ angielsko-sowiecki

działać będzie na podstawie wzajemności

Londyn, 23. 5. (PAT.) „Sunday Dispatch" twierdzi, że porozumienia angielsko-sowieckie działać będzie na podstawie całkowitej wzajemności.

Oznacza to, że

jeżeli jedno z tych trzech mocarstw zostanie zaatakowane, pozostałe dwa natychmiast przyjdą mu z pomocą.

O ile zaś jakiekolwiek inne państwo europejskie zostałoby zaatakowane, to wówczas **trzy mocarstwa zobowiązane byłyby, wedle postanowień tego paktu przyjść zaatakowanemu państwu z pomocą w rozmiarach, w jakich pomocy tej zażąda.**

Zdaniem „Sunday Dispatch", wpłynęły na stanowisko członków gabinetu brytyjskiego, odmowa Rosji wzięcia udziału we froncie pokoju na jakichkolwiek innych warunkach, jak na podstawie sojuszu opartego o wzajemność.

Wybory do parlamentu rumuńskiego

Reprezentacja mniejszości polskiej na liście rolniczej

Bukareszt, 23. 5. (PAT.) Wczoraj opublikowane zostały listy kandydatów do izby deputowanych i senatu, do których wybory odbędą się 1 względnie 2 czerwca. Kandydaci do parlamentu podzieleni zostali na trzy zasadnicze grupy: 1) rolnictwo i klasa robotnicza, 2) przemysł i handel, 3) zawody intelektualne. Kandydaci muszą być członkami istniejącej monopartii, to jest frontu odrodzenia narodowego, oraz muszą należeć do jednej z uznanych organizacyj zawodowych. Senat będzie się składał z 88 senatorów z wyboru oraz 88 senatorów z nominacji, jak również senatorów prawnych (wirilistów), do których zaliczają się głowy poszczególnych wyznań, byli ministrowie oraz parlamentarzyści.

Izba deputowanych będzie się składała z 228 posłów na co zgłoszono 511 kandydatów. Na liście rolniczej kandydatów do Izby deputowanych z dzielnicy Suczawa (Czerniowce) znajduje się przedstawiciel mniejszości polskiej p. Tytus Czerkawski.

W tej kategorii dzielnica Suczawa wybiera 6 posłów, na liście jest 14 kandydatów.

Polskie lotnictwo komunikacyjne

uniezależnione od tranzytu przez Berlin

Rio de Janeiro, 23. 5. (PAT.) Wiadomość o uruchomieniu polskiej linii lotniczej między Warszawą — Gdynią a Kopenhagą, komenduje prasa brazylijska nie tylko jako rozrost zasięgu polskiego lotnictwa komunikacyjnego, ale przede wszystkim jako dowód uniezależnienia się od tranzytu przez Berlin.

Obecnie poczta polska będzie mogła np. do Ameryki Południowej uniknąć pewnej kontroli, jakiej, mimo istniejącej konwencji, jednak na terenie niemieckim podlegała i z jednodniowym, może dwudniowym opóźnieniem przez Kopenhagę dostawać się do Paryża, gdzie zyska już bezpośrednie połączenie z linią transatlantycką Air France — pisze w dziale „Lotnictwo" żywo prowadzony „Correio de Manha".

Ostatnie wiadomości sportowe

Dn. 22 bm. w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Okręgu lwowskiego, rozegrano następujące mecze: w finale gry pojed. panów kl. II Ehrlich pokonał Smolewskiego 6:3 6:3, w finale gry podwójnej panów para Kurman—Szymański wygrała z parą braci Kolczów 6:3 6:1 6:3. W grze mieszanej padły wyniki: Ziarkiewiczówna, Kolcz IIEbermanowa, Szymański 7:5 6:2, Kolczowa, Kolcz I—Orzechowska, Kurman 6:4 6:8 6:4.

* * *

W poniedziałek o godz. 14 powróciła do Lwowa ligowa drużyna Pogoni, która w Poznaniu rozegrała w niedzielę mecz z Wartą o mistrzostwo ligi. Na powitanie piłkarzy Pogoni stawił się na dworcu zarząd Pogoni z dyr. Rusinem i prof. Wackiem na czele, oraz ok. tysiąca sympatyków klubu. Do wysiadający z pociągu zawodników przemówił dyr. Rusin, a pani gen. Zufaufowa każdemu z zawodników ligowej Pogoni wręczyła wiązanki kwiatów.

Wizyta ks. Pawła

w Bukareszcie

Bukareszt, 23. 5. (PAT.) Według wiadomości z kół politycznych, przybędzie do Rumunii w pierwszych dniach czerwca książę Paweł jugosłowiański, który weźmie prawdopodobnie udział w uroczystościach 8 czerwca, które odbywają się z okazji rocznicy wstąpienia na tron króla Karola II

Rejestracja kobiet

do wojsk. służby pomocniczej

Sztokholm, 23. 5. (PAT) Wczoraj rozpoczęła się w Sztokholmie rejestracja kobiet, do wojskowej służby pomocniczej, względnie do zastępczej w różnych zawodach cywilnych w razie powołania mężczyzn do wojska.

Rejestracja cieszy się wielkim powodzeniem, zgłoszenia napływają bardzo licznie.

Nacz. Reliwiński zaskarżył tygodnik „W Natarciu"

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.—l. r.) W wychodzącym we Lwowie tygodniku „W Natarciu" ukazują się ostatnio notatki, atakujące osobę i działalność urzędową naczelnego centralnego biura filmowego w Ministerstwie Spraw Wewn. Józefa Reliwińskiego. Na skutek tych notatek nacz. Reliwiński wystąpił na drogę sądową przeciw wymienionemu pismu, skarżąc o szantaż i zniesławienie.

Stan armii hiszpańskiej

Paryż, 23. 5. (PAT) Depesze z dobrze poinformowanych źródeł madryckich donoszą, że armia hiszpańska na stopie pokojowej liczyć będzie 300 tysięcy ludzi.

Wymiana dokumentów

ratyfikacyjnych

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.). W dniu 20 maja br. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych drugiego układu dodatkowego, podpisanego w Atenach dnia 30 września 1938 r. do konwencji z dnia 22 kwietnia 1931 roku, między Polską i Grecją, dotyczącej eksploatacji linii regularnej komunikacji powietrznej.

KIEPURA WE FRANCJI

Paryż, 23. 5. (PAT.) Na największym parowcu transatlantyckim „Normandie" przybył wczoraj do Hawru z Nowego Jorku Jan Kiepura, wraz z żoną Martą Egerth. Kiepura ma wystąpić dwukrotnie w operze paryskiej, oraz wziąć udział wraz z żoną w koncercie na rzecz schroniska artystów francuskich.

12-LETNI CHŁOPIEC ZASTRZELIŁ RÓWIEŚNIKA

W Fitkowie pow. Nadwórna 12-letni Wasyl Dmytruk zastrzelił z dubeltówki swego rówieśnika Stanisława Rubińskiego. Policja prowadzi dochodzenia zmierzające do wyświetlenia przyczyny zabójstwa.

105 sesja Rady Ligi Narodów

Postulaty delegata Chin — Oświadczenie Halifax'a w sprawie Palestyny — Debata nad remilitaryzacją Wysp Alandzkich

Genewa, 23. 5. (PAT.) Wczorajsze posiedzenie 105-tej sesji Rady Ligi Narodów poprzedzone dwoma poufnymi posiedzeniami, na których ustalono porządek dzienny sesji, rozpoczęło się o godzinie 16.30. Dłuższe przemówienie wygłosił delegat chiński Wellington Koo, który scharakteryzował położenie istniejące obecnie w Chinach i w konkluzji swego przemówienia

domagał się utworzenia komitetu koordynacyjnego dla skoordynowania zarządzeń poszczególnych rządów, mających na celu udzielenie Chinom pomocy.

W odpowiedzi na przemówienie delegata chińskiego, lord Halifax podkreślił, że w obecnym stanie rzeczy

rząd W. Brytanii nie może poprzeć daleko idących żądań rządu chińskiego.

Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet wypowiedział się również przeciw utworzeniu komitetu koordynacyjnego. Powyższe oświadczenie Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości.

Rada Ligi Narodów zajęła się następnie sprawą palestyńską. Lord Halifax złożył oświadczenie, w którym przypomniawszy wynik konferencji londyńskiej, zapowiedział wydanie przez rząd brytyjski „Białej Księgi", dotyczącej polityki angielskiej w Palestynie. Oświadczenie rządu brytyjskiego w sprawie polityki swej w Palestynie przedłożone zostało dopiero co parlamentowi i

nie może wobec tego być poddane wyczerpującej dyskusji na Radzie Ligi Narodów.

Nawiązując do oświadczenia lorda Halifaxa, **stwierdza sprawozdawca dla spraw mandatowych, że decyzja rządu angielskiego będzie dyskutowana na komisji mandatowej, która zbierze się w czerwcu.**

Rada przechodzi następnie do sprawy remilitaryzacji wysp Aladzkich. — Przewodniczący Rady

ambasador Majski zaprasza do stołu przedstawicieli Polski i Danii,

jako państw, będących sygnatariuszami konwencji z 1921 roku. Delegat Finlandii min. Holsty powołuje się na wspólną notę Finlandii i Szwecji w sprawie rewilitaryzacji wysp Alandzkich i podkreśla, że

wdanych okolicznościach demilitaryzacja wysp mogłaby stanowić niebezpieczeństwo dla pokoju.

Zaniepokojenie Finlandii wzmogło się w związku z niepowodzeniami, jakie odniosła ostatnio Liga Narodów i Finlandia zmuszona jest wydać pewne zarządzenia, celem zabezpieczenia obrony wysp Alandzkich. Następnie przemówił min. Sandler, popierając propozycje przedłożone przez delegata Finlandii i stwierdzając, że mają one na celu stabilizację pokoju. W dyskusji

zabrał również głos min. Komarnicki, który w krótkim oświadczeniu powołał się na list min. Becka do rządu fińskiego, uwzględniając propozycje w sprawie wysp Alandzkich i podkreślający przyjazne stosunki, łączące Polskę z obu zainteresowanymi rządami.

Dalsza dyskusja odłożona została do jednego z następnych posiedzeń Rady Ligi.

Genewa, 23. 5. (PAT.) Po posiedzeniu Rady Ligi Narodów lord Halifax przyjął posła R. P. w Bernie min. Komarnickiego i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Sztokholm, 23. 5. (PAT.) Z Genewy donoszą, że delegat ZSRR ambasador Majski oświadczył delegatowi Finlandii ministrowi Holsti, że ZSRR nie ma zasadniczych zastrzeżeń przeciwka remilitaryzacji wysp Alandzkich, zgodnie z planem szwedzko-finlandzkim.

B. prez. Benesz apeluje do Ligi Narodów

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł. — l. r.). B. prezydent Czechosłowacji Benesz, przebywający w Chicago, przysłał do sekretariatu Ligi Narodów w Genewie następujący telegram. Czechosłowacja nadal istnieje. Nie mając żadnego innego sposobu, znajdując się pod rządami prześladowań i gwałtu Czechosłowacja staje przed Ligą w pełni swych praw. Jako b. prezydent mam nadzieję, że wol no mi będzie zwrócić się do Rady i odwołać się do praw Ligi. Artykuły paktu Ligi oraz zasady ogólnego międzynarodowego prawa zostały przez najazdy pogwałcone.

Wybory do Rady Miejskiej w Rzeszowie

Rzeszów, 23. 5. (PAT.) W wyniku niedzielnych wyborów do Rady Miejskiej w Rzeszowie, na 32 mandaty O. Z. N. uzyskał 10, blok demokratyczny 4, Stronnictwo Narodowe 6, Żydzi 12 mandatów.

Zjazd stałej delegacji profesorów Wyższych Uczelni

We Lwowie odbył się doroczny zjazd stałej delegacji Zrzeszeń Profesorów Szkół Akademickich.

Na zjeździe uchwalono obrać jedno z czasopism dla wypowiadania się o sprawach szkół akademickich.

Wreszcie wybrano zarząd na rok najbliższy w dotychczasowym składzie z prof. E. Warchałowskim jako przewodniczącym, z dokooptowaniem prof. Rungego z Poznania.

Wspólna deklaracja Rady Ligi w sprawie sytuacji europejskiej?

Sztokholm, 23. 5. (PAT.) Według doniesień z Genewy, krążą tam pogłoski, że minister Sandler miał oświadczyć lordowi Halifaxowi, że

państwa północne stanowczo odmawiają współpracy na terenie Ligi Narodów z angielską polityką sojuszy.

„Nya Daglight Allehanda" donosi, że delegacja angielska w Genewie zamierzała doprowadzić do wspólnej deklaracji Rady Ligi w sprawie

sytuacji w Europie środkowej i wschodniej z powołaniem się na artykuł 16-ty, a to celem zadośćuczynienia stanowisku Sowietów.

Sprzeciw państw północnych miał projekt takiej deklaracji storpedować.

W prasie szwadzkiej ponownie pojawiają się ostatnio głosy,

wyrażające obawę przed ewentualnymi próbami „rehabilitowania" polityki sankcji.

Między innymi „Svenska Dagbladet", omawiając możliwości trójprzymierza angielsko - francusko - sowieckiego, domaga się konsekwentnej neutralności w wypadku nowego konfliktu w Europie.

Żydzi wypowiadają walkę angielskiej polityce w sprawie Palestyny

Genewa, 23. 5. (PAT.) W związku ze złożoną na Radzie deklaracją lorda Halifaxa w sprawie Palestyny, przedstawiciel agencji żydowskiej na Palestynę dr Goldman ogłosił oświadczenie, w którym protestuje przeciwko projektowi rządu brytyjskiego i zapowiada, że

Żydzi są zdecydowani zwalczać tę politykę wszystkimi sposobami,

które są w ich dyspozycji, w szczególności przeciwko zapowiedzi ograniczenia, względnie zupełnego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny.

Polityka ta, jak twierdzi dr Goldman — napotyka na zdecydowany opór nie tylko Żydów osiedlonych w Palestynie, ale i ogółu światowego żydostwa.

Zabezpieczenie obszarów życiowych

Układ włosko-niemiecki w ocenie ag. Stefani

Rzym, 23. 5. (PAT.) Redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani w dłuższej depeszy z Berlina omawia zawarty pakt włosko-niemiecki, stwierdzając, że od jutra, sojusz wchodzący w życie wiąże armię włoską i niemiecką w solidarnej służbie dla wspólnych ideałów i wspólnych interesów.

Włochy i Niemcy rozpoczynają pierwszy 10-letni okres sojuszów, którego celem zasadniczym jest utrzymanie pokoju.

Omawiając dalej rozgraniczenia uznane przez kanclerza Hitlera pomiędzy germanizmem a romanizmem, depesza stwierdza, że jest to trwała podstawa sojuszu. Sprawy dzielące oba narody zostały na zawsze usunięte.

Sojusz zaś ma stanowić wzajemne zabezpieczenie obszarów życiowych obu narodów.

W dalszym ciągu, redaktor dyplomatyczny Agencji Stefani, podkreśla, że demokracje zachodnie potępiają zasadę obszaru życiowego, jeśli chodzi o Włochy i Niemcy, podczas gdy Francja i Anglia rozciągają swój obszar życiowy na swe posiadłości, protektoraty i mandaty w całym niemal świecie, a ponadto pragną rozszerzyć swój obszar życiowy na szereg państw wschodu Europy.

Przeciw tej hegemonii politycznej i przeciw brakowi tolerancji w stosunku do Włoch i Niemiec, skierowany jest pakt sojuszniczy, mający dać Europie pokój i sprawiedliwość.

Wrażenie w Paryżu

Paryż, 23. 5. (PAT.) Podpisany w Berlinie sojusz niemiecko-włoski nie wywołał większego wrażenia w kołach politycznych. Dzienniki paryskie, czy to poranne, czy popołudniowe traktują ten akt nawet z pewnego rodzaju ironią.

„Temps" w artykule wstępnym podkreśla, że Włochy faszystowskie dość długo wahały się, czy związać się formalnymi zobowiązaniami z Niemcami, zdając sobie dobrze sprawę, że

system dotychczasowy funkcjonował przede wszystkim na korzyść Berlina.

Ostatecznie Włochy ujrzały się wciągnięte w sytuację, w której musiały zająć stanowisko. Nie ma żadnej wątpliwości — pisze „Temps" — że traktat berliński jest daleko bardziej

sojuszem ideologicznym, niż sojuszem narodów.

„Temps" ironicznie zwraca uwagę, że pisanie

o bloku 150 milionowym jest efektem chybionym,

gdyby bowiem chodziło o podsumowanie ludności poszczególnych krajów, związanych ze sobą układami, to można byłoby wskazać, że blok złożony z imperium brytyjskiego i imperium francuskiego, wyglądałby daleko bardziej imponująco.

Rozgrywka Str. Narodowego z Falangą

Warszawa, 23. 5. (PAT.) Polska Agencja Informacyjna donosi: W dniu 19 bm. odbyć się miało w Warszawie walne zebranie Związku Obrony Przemysłu Polskiego. Już jednak przy wyborze przewodniczącego zebrania doszło do bardzo silnych tarć między zwolennikami Stronnictwa Narodowego z adw. Trajdosem na czele, a grupą Falangi, która wysunęła kandydaturę adwokata Rościszewskiego. Grupa niezależnych działaczy gospodarczych zgłosiła trzecią listę z prez. Maleszewskim.

Wrezultacie wynik głosowania nie został ustalony, a większość zebranych, nie chcąc brać udziału w rozgrywkach politycznych, po złożeniu odpowiednich oświadczeń — opuściła zebranie, zwołując drugie posiedzenie na 21 bieżącego miesiąca.

Centralny zarząd Związku, który mieści się w Poznaniu, powziął podobno decyzję zwołania walnego zebrania w drugim terminie.

Notatnik kulturalny

LITERATURĄ POLITYCZNA

Obecne wypadki dziejowe zwróciły uwagę czytelników przede wszystkim w stronę historii i aktualiów politycznych. Oto kilka najbardziej czytanych teraz książek na zachodzie: Konrad Heiden — „Nieszpory hitlerowskie", rzecz o krwawych nocach Trzeciej Rzeszy. Kapitan Gervai — „Na zdobycie Europy", wspomnienia szeregowca z okresu Rewolucji i Cesarstwa. F. A. Voigt — „Oddajcie cesarzowi..." — angielskie studium porównawcze o metodach rządzenia dwóch dyktatorów: Stalina i Hitlera. Friedrich Sieburg — „Oblicze Francji w Afryce" — studium znanego niemieckiego pisarza kolonialnego o zagadnieniach mocarstwowych Francji na „czarnym" kontynencie. — Oto wydawnictwa, najbardziej popłacające w chwili obecnej.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ W PARYŻU

Jak donosi korespondent ajencji PIL z Paryża, w połowie maja rb. odbył się w Paryżu koncert poświęcony muzyce polskiej. Zorganizowaniem tej imprezy zajął się komitet PORZA — stowarzyszenie poświęcone międzynarodowej wymianie myśli intelektualnej i artystycznej. Solistami i interpretatorami polskiego wieczoru była skrzypaczka p. Madeleine Massart i Alfred Gradstein.

Od ideologii do czystej polityki

Powrót Rosji do życia międzynarodowego

Rozmowy, jakie się toczą od dłuższego czasu między Moskwą, Londynem i Paryżem odznaczają się rekordową wprost niejasnością. Przeszkód istotnych, jak stwierdzają liczne komentarze kół zwykle dobrze poinformowanych, właściwie nie ma, liczne konferencje następują jedna po drugiej, a jednak żadnego rezultatu pozytywnego nie widać.

W Londynie stanowisko Polski na tę sprawę jest bardzo dobrze znane. Nie jest ono również obce Rosji Sowieckiej. To samo dotyczy stanowiska Rumunii. Jeśli chodzi o Turcję, przyjazna współpraca, łącząca ten kraj z Rosją nie pozostawia wątpliwości, że trudności nie z tej strony pochodzą.

Ponieważ zatem nie można się dopatrywać niedomówień w polityce, jaką prowadzą państwa sąsiadujące bezpośrednio z całą zachodnią granicą sowiecką,

źródła trudności istniejących przecież w rokowaniach, należy szukać w ogólnych przesunięciach wielkiej dyplomatycznej gry europejskiej.

Jakie są te przesunięcia?

Okres rozrostu państw „osi", umożliwionego biernością mocarstw zachodnich,

był też jednym długim szeregiem klęsk dyplomacji sowieckiej. Załamanie się genewskiej idei bezpieczeństwa zbiorowego, pozbawiło Rosję wpływu na wielki mechanizm polityczny Europy.

Stracone pozycje usiłowała Rosja odzyskać za pomocą akcji bezpośredniej, jak np. w Hiszpanii. Jak wiemy wszelkie w tej dziedzinie wysiłki zakończyły się fiaskiem. Na taki wynik wpłynęło przyczyn bardzo wiele, z których nie najmniejszą było

wewnętrzne osłabienie Z. S. R. R. spowodowane gwałtownymi walkami partyjnymi, zakończonymi bezwzględnymi czystkami i procesami sądowymi.

Jednocześnie doktryna komunistyczna, pod wpływem obrazu realnych jej osiągnięć, jęła gwałtownie tracić zwolenników nawet w krajach, w których największy procent ludności jej sprzyjał. Uwidoczniło się to wyraziście we Francji, która pod wpływem niebezpieczeństw zewnętrznych wyzwoliła się z wpływów ideologii, głoszącej walkę z państwami faszystowskimi, a przecież umożliwiającej im bardzo realne sukcesy, dzięki swym destrukcyjnym metodom.

Ocknięcie się Francji i Anglii z dotychczasowej bierności w dziedzinie polityki zagranicznej, zrozumienie konieczności czynnego przeciwstawienia się dalszym aktom gwałtu, stosowanym jako stała metoda postępowania, zmieniło dotychczasowe dane problemu.

Mocarstwa zachodnie, dzięki pobudzeniu swej wartości wewnętrznej stały się same państwami „dynamicznymi". Doktryna komunistyczna straciła ostatnio nadzieję szerszego rozprzestrzeniania się.

Natomiast Z. S. R. R. jako państwo dysponujące wielkimi zasobami materialnymi stało się znowu obiektem ważnym w rozgrywce europejskiej.

Z dziedziny ideologii —

Europa przeszła do czystej polityki.

Ustrój wewnętrzny każdego państwa jest jego własną sprawą i innych państw zbytnio nie interesuje.

Ważna jest ilość żołnierzy, samolotów, armat, duch panujący w armii... a zwłaszcza ścisłe określenie stanowiska w razie konfliktu.

Do tego zmierzała ostatnia konferencja w Paryżu, ten sam cel mają rozmowy, odbywające się w Genewie. Jasne jest rzeczą, że

Rosja stara się w nich uzyskać jak największe rozszerzenie swej politycznej pozycji w Europie.

Jest rzeczą równie jasną, że Anglia i Francja nie chcą, by ta pozycja przeszła granice, jakie jej zakreśla istotne znaczenie Z. S. R. R. Ostatnie propozycje francuskie wysuwają kompromisowy sposób uzgodnienia różnych punktów widzenia. Jeśli Rosja Sowiecka pragnie szczerej współpracy z innymi narodami europejskimi, porozumienie nie powinno być zbyt trudne.

„Mocno przepraszam"

Felietoniście „Ukraińskich Wistyj" w odpowiedzi

Przed kilku dniami w „Ukraińskich Wistiach" napisał p. Kłym Bulka, a może p. Zazulka (bo takich dwóch felietonistów posiada ta redakcja), coś w rodzaju migawki, która — o ile sobie przypominam — nosiła tytuł polski „Mocno przepraszam". W tej — niech będzie migawce — p. Bulka czy Zazulka pisał o pewnej ukraińskiej lwowskiej „szyszce", wybitnej personie społeczeństwa ukraińskiego, która naraziła sobie felietonistę „Ukraińskich Wistyj". A było to mniej więcej tak.

Autor szedł ulicą w towarzystwie jakiejś pani. Nagle spostrzegł przed sobą ową personę najwyższej rangi społecznej. Nogi się pod nim ugięły — jak sam wyznaje, — bo tak oko w oko z takim mężem ukraińskim... A kiedy się już zrównali, ów pan bardzo grzecznie zagadnął w języku ruskim:

— Przepraszam, czy to może pani...?

— Nie! — odpowiedział autor.

Ów wybitny Ukrainiec sądząc ze sposobu odezwania się, że ma do czynienia z Polakiem, (bo w języku ruskim mówi się „ni"), po polsku się odezwał:

— Mocno przepraszam! Ja myślałem, że to pani... Bardzo przepraszam! Mocno przepraszam! — i zdjąwszy kapelusz, grzecznie się ukłonił i zażenowany odszedł...

Tym swoim odezwaniem się dał temat p. Zazulce czy p. Bulce (niestety nie mam w tej chwili numeru, stwierdzić dokładnie nie mogę) do migawki pełnej zjadliwości, szyderstwa, ogromnej ironii... a między wierszami dokładnie można było wyczytać zarzut serwilizmu zdrady narodu ukraińskiego. Szanownego autora „aż brało obrzydzenie", „prysł cały urok" itp.

Pamiętajmy o co poszło: **Ukrainiec odezwał się po polsku.**

W tych samych „Ukraińskich Wistiach" przed kilku tygodniami czytaliśmy, że jakiś inż. K. spotkał się w P. K. O. z tym, że kasjer nie chciał z nim rozmawiać po ukraińsku. W różnych ukraińskich pismach można co pewien czas czytać, że Polacy nie chcą rozmawiać po rusku, że zagadnięty w tym języku funkcjonariusz policyjny czy kolejowy odpowiedział: nie rozumiem. Prasa ukraińska to „nie rozumiem" uważa z reguły za jakąś specjalną ze strony polskiej złośliwość.

Jeśli się temu przyjrzymy bliżej, spostrzeżemy, że często urzędnik pocztowy, kolejowy czy policyjny w rzeczywistości nie potrafi mówić językiem ukraińskim. Przeniesiony bowiem z innej części Państwa nie zdołał jeszcze opanować języka ruskiego, a jeśli już nawet zapoznał się z nim w stopniu wystarczającym dla porozumienia się np. z wieśniakiem-Rusinem, to z reguły nie potrafi się porozumieć z inteligentem-Ukraińcem. Co więcej, Polacy w tej części kraju wychowani, znający dobrze język ruski, nie rozumieją często języka ukraińskiego, który zmienia się w iście błyskawicznym tempie. Odnosi się wrażenie, że ukraińskiej inteligencji chodzi o zatarcie wszelkiego polsko-ruskiego pokrewieństwa języka. Nawet chłop ruski — jak sam to stwierdziłem — nie rozumie całego szeregu wyrażeń, które znajduje w czasopismach, książkach czy publikacjach ukraińskich najnowszej daty.

Jeśli Ukrainiec usłyszy z ust Polaka „nie rozumiem", nie stara się z reguły wytłumaczyć o co mu chodzi, ale denerwuje się, robi często uwagi, których należałoby nie od niego oczekiwać itp. Ukrainiec-inteligent w ten sposób... demonstruje swój stosunek do Polski Polaków, języka polskiego itp. Potem zaś uważa się za... pokrzywdzonego bo — jak twierdzi — w myśl ustawy tzw. językowej z 1924 r., strony mogą mówić na terenie trzech województw płd.-wschodnich językiem ruskim. Stanowisko takie byłoby zupełnie słuszne, gdyby nie pewne „ale".

W intencji ustawy językowej z 1924 r. leżało ułatwienie porozumiewania się z władzami ludności tej, która nie zna języka polskiego. W każdym razie ustawa nie przewidywała obrony demonstrujących swoją niechęć do języka polskiego ukraińskich inteligentów. Na rzeczy te patrzymy z dużym obiektywizmem i stwierdzamy, że „światlejsze" sfery ukraińskie prowadzą wojnę językową, jako jeden z odcinków walki z polskością. Walkę tę podejmują więc Polacy, którzy nie chcą mówić po rusku wtedy, gdy mają do czynienia z demonstrującym, szowinistycznym ukraińskim elementem inteligenckim, a raczej półinteligenckim.

Z naszej strony przykładów możnaby też podać mnóstwo. Sam byłem świadkiem takiej sceny. Do okienka kasy kolejowej podchodzi pani bardzo elegancka i żąda w języku ukraińskim biletu. Kasjer — ponieważ chodziło o bilet ulgowy — zażądał legitymacji. I okazuje się, że pani ta jest... nauczycielką państwowej szkoły powszechnej w jednej z podlwowskich miejscowości i jest córką gr.-katol. księdza, znanego z fabrykowania nazwisk ukraińskich. Kiedy indziej znów student wydziału prawa U. J. K., kupując bilet, demonstruje wobec urzędnika kolejowego, który dopiero przyszedł przed kilku dniami z Wilna.

Czy w wspomnianych dwóch wypadkach — a z reguły o takie tylko chodzi — można mówić o... ustawie językowej?

Natomiast inaczej zgoła rzecz się przedstawia, jeśli chodzi o człowieka który na prawdę nie może mówić po polsku, a chce jedynie załatwić swoją sprawę, bez żadnych intencyj ubocznych. Wtedy jakoś dochodzą do porozumienia! Ten szary człowiek, interesant nie wymaga, by go „obsłużyć.. po ukraińsku", a urzędnik-Polak mówi do niego po rusku, często kaleczy ale ma wiele dobrej woli. P. Zazulka może się przekonać, że często bardzo z wiejską ludnością po rusku rozmawia sędzia w sądzie, urzędnik kolejowy, oficer w czasie ćwiczeń itd. I nigdy nikomu z polskiej strony nie przychodzi na myśl odsądzać ich za to od czci i wiary.

Pp. redaktorowie „Ukraińskich Wistyj" nie mogą się dziwić urzędnikowi-Polakowi, który poznaje się na demonstracji. A gdyby nawet była to niechęć do języka ukraińskiego, to i wtedy niech sobie powiedzą, że nie mają prawa żądać od Polaków specjalnego sentymentu, skoro oni, elita umysłowa społeczeństwa ukraińskiego, w prasie piętnują Ukraińców, którzy odezwali się po polsku.

Tak już jest, że to „nie rozumiem" urosło do rozmiarów... symbolu, dzielącego dwa narody. A winnych tego stanu rzeczy należy szukać wśród tych, którzy wąską strugą, poprzez felietoniki, popularne wykłady „Proświty" itd., sączą w dusze ludności ruskiej nienawiść ku Polsce. Winni są ci, którzy nauczyli na słowo polskie „przepraszam", odpowiadać „szczo win skazał". Niech więc ci panowie nie udają dziś niewinnych i pokrzywdzonych, skoro sami narzucili walkę z językiem polskim i z polskością.

R.

Rysy na „Mein Kampf'ie"

Prasa Europy Zachodniej coraz częściej zaczyna porównywać obecną sytuację międzynarodową z niektórymi ustępami „Mein Kampf'u" Hitlera. Otóż jak podkreślają niektóre dzienniki, przepowiednie Hitlera co do aliansu anglo-italo-niemieckiego nie sprawdziły się. Hitler przepowiedział: Z traktatem wersalskim należy skończyć — a więc wojnę Francji, która dąży do hegemonii w Europie. Naturalnymi sprzymierzeńcami Niemiec będą w tym wypadku Anglia i Włochy.

W innym ustępie Hitler pisze: Ekspansja niemiecka na wschód wypływa z przyrodzonego prawa. Żadnych zamorskich kolonij, które są absurdem. Kolonie niemieckie znajdują się na wschodzie. Przeto też wszelkie przymierze rosyjsko-niemieckie jest nie do pomyślenia. Ażeby zdobyć te kolonie na wschodzie Europy, naród niemiecki musi się stać kontynentalną potęgą.

Czy jednak, mimo wszystko, nie myli się Hitler w swych przepowiedniach? — kończą zagraniczni komentatorowie „Mein Kampf'u".

CZY REKTOR BULANDA ZGODZIŁ SIĘ NA BLOKADĘ UNIWERSYTETU?

Pierwszy dzień rozprawy o słynną blokadę uniwersytecką

(§) W wielkiej sali lwowskiego sądu okręg. rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces akademicki, będący epilogiem głośnych awantur na UJK po rewizji i aresztowaniach w Domu Medyków przy ul. Słodowej. Na ławie oskarżonych zasiadło sześciu akademików:

Mieczysław Weiss, Zygmunt Kucharski, Jan Kornas, Jan Wawrzków, Zygmunt Mochnacki i Jan Pawliszak.

Rozprawa odbywa się pod przew. s. o. Ponurkiewicza, oskarża prokurator Olberek.

Pierwsi czterej akademicy oskarżeni są o zorganizowanie nielegalnego ogólnoakademickiego wiecu studentów UJK oraz okupacji i blokady nowego gmachu Uniwersytetu na znak protestu przeciwko rzekomemu naruszeniu przez policję w dniu 27 stycznia br. eksterytorialności uniwersyteckiej. Zadaniem demonstrantów było

zajęcie i opanowanie gmachu z zamiarem nieopuszczania go przez 24 godziny.

W tym celu obsadzili wejścia z budynku, nie wypuszczając nikogo z uczestników wiecu i pozbawiając wolności tych, którzy nie solidaryzowali się z wiecowymi uchwałami.

Oskarżeni wydali ulotkę z datą 30 stycznia

„Do ogółu polskiego społeczeństwa",

kolportując ją wewnątrz gmachu i przed gmachem Uniwersytetu. Na ulicy treść tej ulotki odczytywano przez megafon.

Ulotka sformułowana w tonie niesłychanie obelżywym,

skierowana była głównie przeciwko Rządowi.

Akademik Jan Pawliszak oskarżony jest o to, że 30 i 31 stycznia brał czynny udział w tych awanturach, kierował strażą, pilnującą wyjść z gmachu uniwersyteckiego. Straż ta utworzona była z uczestników blokady.

Poza tym Pawliszak oskarżony jest o to, że przemawiając na zgromadzeniu „Pracy Polskiej" w lokalu Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 7, wyraził się, że

obecny ustrój w Polsce musi być bezwzględnie zmieniony, nawet karabinami, jeżeli nie uda się to legalnie.

Zachwalał jednocześnie metody przemocy i gwałtu dla osiągnięcia zmiany ustroju.

Od czasu blokady Uniwersytetu minęło blisko 5 miesięcy. Wypadki, poprzedzające blokadę, są jednak jeszcze dość świeże w pamięci lwowian, aby trzeba je było opisywać szczegółowo. Przypomnimy tylko pobieżnie, że 15 grudnia, z początkiem uniwersyteckich ferii Bożego Narodzenia, okręgowy sędzia śledczy dokonał rewizji w Domu Medyków, w wyniku której aresztowano czterech mieszkańców tego domu, studentów medycyny:

Stanisława Zaremskiego, Mieczysława Szamockiego, Stanisława Orchelę i Stanisława Opielę,

którym udowodniono, że przechowywali wojskową broń palną i materiały wybuchowe.

Po feriach studenci medycyny ogłosili 4-dniowy strajk protestacyjny, polegający na zbojkotowaniu wszystkich wykładów i innych zajęć naukowych.

Miała to być forma protestu przeciwko przeprowadzonej przez policję rewizji. Bojkot ten nie odniósł jednak żadnego skutku i wówczas to postanowiono zorganizować wiec w gmachu uniwersyteckim.

W uchwalonej rezolucji, rewizję dokonaną przez policję nazwano „bezprawną", bo rektor rzekomo miał się nie zgodzić na tę rewizję i domagano się zwolnienia z więzienia aresztowanych Orchelę i Opielę. Na znak solidarności z aresztowanymi ogłoszono strajk. Uczestnicy wiecu tłumnie udali się w kierunku gmachu starego Uniwersytetu, aby wezwać do strajku studiujących tam akademików. W pobliżu ul. św. Mikołaja natrafili jednak na oddział policji, który tłum rozprószył. Policja wtargnęła też — podobno — do wnętrza uniwersytetu.

Incydent ten przywódcy wiecu ocenili jako niesłychane pogwałcenie autonomii i eksterytorialności uniwersyteckiej i postanowili zorganizować blokadę nowego gmachu Uniwersytetu.

Przed rozpoczęciem blokady Weiss i Kucharski udali się do rektora Bulandy, zawiadamiając go o decyzji młodzieży w sprawie blokady gmachu. Rektor miał się na to nie zgodzić, grożąc nawet ustąpieniem ze swojego stanowiska. Pertraktacje z rektorem skończyły się spisaniem przez sekretarza biura Uniwersytetu specjalnego protokółu.

Weiss, jako przewodniczący i Kucharski, jako sekretarz Czytelni Akademickiej przystąpili do rozpoczęcia blokady.

Po wyjściu od rektora Weiss otworzył wiec, obejmując przewodnictwo, po czym

wezwał wszystkich studentów do blokady gmachu.

Następnie zabrał głos

prezes Młodzieży Wszechpolskiej Jan Kornas,

oświadczając, że od decyzji blokady nie może młodzieży akademickiej odstraszyć groźba żadnych konsekwencyj.

Blokada — według oświadczenia Kornasa — miała być jeszcze jednym dowodem walczącego stanowiska akademików.

W rezultacie osk. Wawrzkowicz odczytał rezolucję o uchwaleniu 24-godzinnej blokady. Na czele okupacji gmachu UJK stanął osk. Weiss.

Dowodem, że decyzja blokady gmachu była powzięta znacznie wcześniej przed wiecem, było natychmiastowe objęcie „stanowisk" przez straż akademicką.

Na rozkaz Kornasa natychmiast zostały obstawione wszystkie wejścia.

Z chwilą rozpoczęcia blokady nikt nie mógł byś wypuszczony. Na wyjście z gmachu trzeba było uzyskać specjalną przepustkę od kierownictwa blokady.

Wielu akademików, nie solidaryzujących się z rezolucją wiecową, po ogłoszeniu blokady, wyskakiwało parterowymi oknami.

Zaraz jednak, zaledwie to spostrzeżono, postawiono i przy parterowych oknach straże, aby uniemożliwić uciekanie tą drogą.

Na rozprawie najobszerniej przebieg wypadków opowiedział osk. Weiss. Oburzenie młodzieży tłumaczy wtargnięciem policji do starego gmachu uniwersytetu, gdzie funkcjonariusze policyjni mieli pałkami pobić akademików.

Fakt ten rektor Bulanda określił jako niewątpliwe naruszenie eksterytorialności uniwersyteckiej i w sprawie tej wysłał specjalny telegram do ministra Świętosławskiego.

Inni oskarżeni, jak zwykle w tego rodzaju procesach, „solidarnie" wypierają się winy.

Z zeznań świadków szczególnie interesująco wypadły zeznania sekretarza Uniwersytetu dr Krausa, który po ostatnich wyborach został radnym miejskim. Dr Kraus stwierdził, że wkrótce po rozpoczęciu blokady, obszedł z rektorem i oskarżonym Weissem gmach uniwersytetu i widział, że studenci rozlokowali się wydziałami. Rektor polecił usunąć megafon z zewnątrz gmachu i megafon ten usunięto, jednak studenci wystawili go powtórnie.

Najbardziej znamiennym fragmentem zeznań dr Krausa była odpowiedź na pytanie sędziego Frenkla. Gdy sędzia Frenkiel zapytał świadka, czy rektor zgodził się na zorganizowanie przez studentów blokady, dr Kraus oświadczył, że nie może odpowiedzieć na to pytanie ze względu na obowiązującą go tajemnicę służbową.

Na pytanie tego samego sędziego, czy rektor wzywał młodzież do opuszczenia gmachu Uniwersytetu, dr Kraus odpowiedział jednym słowem: n i e.

Ciekawie też wypadły zeznania świadka Zbigniewa Brücknera, który wspólnie z kolegami demokratami, socjalistami i ludowcami wziął wieczorem udział w kontrmanifestacji przed gmachem uniwersytetu.

Z zeznań tego świadka okazuje się, że gdy przybyli pod gmach uniwersytetu, wyszła naprzeciwko nich grupa młodzieży endeckiej, kierująca się od strony ul. Mickiewicza. Nastąpiła bójka, ze strony bojówki endeckiej padło kilka strzałów. Świadek został wówczas ranny w kolano.

Awantura ta zakończyła się po przybyciu policji, która rozprószyła demonstrantów.

Dziś dalszy ciąg procesu.

Co Francuzi czytają?

Lektura Paryżan stoi w tej chwili wyraźnie pod znakiem Marsa. Ogromne wrażenie zrobiło odkrycie reportażu Villiers de l'Isle Adam'a z okresu wojny prusko-francuskiej w 1870 r. Poeta znajdował się wówczas w — Augsburgu. — Z książek bardziej współczesnych cieszy się uznaniem dzieło Berra pt. „Les Allemagnes" — refleksje na temat wojny i pokoju w okresie 1918—1939 roku. Henri Berr jest autorem książki „Germanizm przeciwko duchowi francuskiemu".

Balet polski wyjeżdża na Litwę

Zespół Baletów Polskich pod dyrekcją L. Wójcickiego ukończył tournee po prowincjonalnych miastach Francji i po dłuższym pobycie na Riwierze. Obecnie, jak dowiadujemy się, Zespół Baletów Polskich wyrusza na Litwę. Orkiestrą dyryguje Jerzy Bojanowski, który po dłuższym pobycie w Ameryce powrócił niedawno do Europy.

Przegląd prasy

Oficjalne komunikaty i nieoficjalne nastroje

Korespondent „Gazety Polskiej" zwiedziwszy „niepodległą" Słowację, zamieszcza na łamach pisma swoje wrażenia z podróży. Wrażenia są niewesołe. W hotelach pustki, w pensjonatach pustki, w restauracjach pustki, turystów nie ma. Ludność rozgoryczona na Niemców i na obecny rząd słowacki.

W wędrówce swojej dotarł autor na końcu do stolicy Słowacji i pisze:

„No i wreszcie Bratysława. Próba wielkiej rewii wojskowej, którą urządzono przed paru dniami. Ukazuje się samochód Sidora, Karola Sidora — najwierniejszego ucznia ks. Hlinki. Tłum przerywa kordony, krzyczy, wiwatuje, łapie Sidora, unosi do góry. „Karol Sidor narod zdvihol" skanduje tłum. Oddział policji rozprasza manifestantów. Niedzielna defilada. Mnóstwo gwarantów i protektorów w loży honorowej. Czwórką koni zaprzężona kareta wiezie pana wiceprem. Tukę. Ubrany jest w mundur gwardii ks. Hlinki. Siedząc w karecie ma ostrogi przy butach. W tłumie szmer śmieszki, docinki. Lecz oto Sidor. Obnażają się głowy, ryk wstrząsa powietrzem. „Sidor, Sidor, chcemy Sidora!".

Na drugi dzień w „Slovaku" czytamy, że tłum urządził owację Tuce. „Na trybunie honorowej był również były minister Sidor", skromnie dodaje urzędówka.

W „Grenzbote" natomiast atak. Żądanie zlikwidowania Sidora. Wprowadza bowiem niepokój. Jest przedmiotem owacji, które urządzają „alkoholisierte und polonisierte Banden".

W szpitalach w Bratysławie nie mają spokojnych dyżurów nocnych. Zwłaszcza z soboty na niedzielę. W nocy bowiem przywożą z okolic samochodami i na wozach chłopskich ofiary entuzjazmu narodu słowackiego dla protektorów — pobitych Niemców. No i Słowaków, którzy dopuścili do wybuchu entuzjazmu dla Niemców i rządu ks. Tiso wobec przeważającej ilości gwarantów.

Rząd i społeczeństwo...

„Slovak" i cała prasa rządowa i... rzeczywistość.

Telegramy hołdownicze do Berlina i „błogosławieństwo" podawane na ucho, by go nie usłyszał sąsiad przy stoliku. Bo razem z gwarantami zaszczepiono w Słowacji metody Gestapo. Lepiej być ostrożnym.

Ks. Tiso ma prasę i to hałaśliwą. Lud słowacki prasy jest pozbawiony. Nie znaczy to jednak, by nie myślał. Przeciwnie".

Gdańsk musi dać wyraźną odpowiedź

„Kurier Czerwony" pisze:

„Seria zamachów na prawa celne Polski w Gdańsku, pomnożona o nocny napad na dom polskich inspektorów celnych w Kłodawie i atak na samochód Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej, dopełnia miary polskiej cierpliwości.

I dlatego opinia polska z głębokim zadowoleniem przyjmuje fakt wystosowania do Senatu W. Miasta kategorycznych żądań: śledztwa, ukarania winnych, wynagrodzenia szkód i wskazania realnych gwarancji bezpieczeństwa.

W szczególności zażądaliśmy „jasnego oświadczenia ze strony Senatu W. Miasta, jakie gwarancje może dać w zakresie porządku oraz bezpieczeństwa polskich urzędników i polskiej ludności W. Miasta Gdańska".

Senat gdański musi dać wyraźną odpowiedź na to pytanie. I kiedy dowiemy się, jakie może dać gwarancje, będzie można wytworzyć sobie zdanie o dostateczności tych gwarancji, zorientować się, czy W. Miasto może zapewnić porządek i bezpieczeństwo przy wykonywaniu polskich praw celnych w Gdańsku".



24 maja

Środa

Joanny

Jutro: Urbana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 20 wiecz. „Gałązka Rozmarynu".
Czwartek, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 20 wiecz. „Poławiacze pereł" — opera.
Sobota, 20 wiecz. „Rigoletto" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa i czwartek teatr nieczynny.
Piątek, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".
Sobota, 20 wiecz. „Byliśmy młodsi".

KINOTEATRY:

ADRIA: Huragan oraz Życie ulicy.
APOLLO: Dr Kildare
ATLANTIC: Hotel du Nord.
BAJKA: Pani minister tańczy.
BAŁTYK: Piętno przeszłości, oraz Robert i Bertrand.
CASINO: Złudzenie życia (Cytadela).
CHIMERA: Stenotypistka.
EMPIRE: Jej kochany chłopiec.
EUROPA: Za winy niepopełnione.
GLORIA: Zaczęło się w pociągu.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Bezdomni.
METRO: Jak się wam podoba, oraz Wesoła czwórka.
MIRAŻ: Wrzos.
MUZA: Pola Elizejskie.
PALACE: Macierzyństwo.
PAX: Strzelec z Bengali.
RAJ: 100 dni Napoleona.
RIALTO: Pesjonarka.
ROXY: Przygoda pod Paryżem.
STYLOWY: Niebezpieczna miłość i rewia z Refrenem.
ŚWIT: Płomienne serca oraz A. B. C. miłości.
ŚWIATOWID: Szef wywiadu oraz Księżniczka cygańska.
TON: Piętro wyżej oraz Załoga nieustraszonych.
UCIECHA: Ślepy zaułek, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Raj alpejski.

TEATR

— WZNOWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU" W TEATRZE W. Dzisiaj 24 bm. w Teatrze W. odegrane zostanie po raz 54 piękne widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka Rozmarynu" z udziałem artystów Teatrów M. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tego wspaniałego widowiska. Ceny miejsc popularne, tj. IV.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE OPERY „CARMEN". W czwartek, 25 bm., odbędzie się staraniem Koła Rodzicielskiego Gimn. im. Król. Jadwigi przedstawienie popołudniowe opery „Carmen" wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Opera ta odegrana zostanie w Teatrze W — początek o godz. 15.30. — Bilety po cenach najniższych do nabycia w gmachu Gimn. im. Król. Jadwigi, a przed przedstawieniem w kasie teatralnej.

— „OBRONA KSANTYPY". Jutro w czwartek w Teatrze W. o 20-tej komedia Morstina pt. „Obrona Ksantypy" z T. Suchecką w roli Ksantypy oraz z udziałem: G. Oranowskiej, W. Kleckiego, R. Hierowskiego i M. Węgrzyna w rolach głównych. Ceny miejsc zniżone.

— PRZEDSTAWIENIA OPEROWE W TEATRZE WIELKIM. W związku z dniami Lwowa Dyrekcji Teatrów Miejskich udało się zorganizować 3 przedstawienia operowe w rewelacyjnej obsadzie. Dnia 26 bm. wystawiona będzie melodyjna opera Bizeta „Poławiacze pereł". 27 bm. „Rigoletto" Verdiego, a w niedzielę 28 bm. piękna opera Masseneta „Manon". W rolach głównych wystąpią znakomici śpiewacy scen polskich i zagranicznych: M. Karwowska, J. Garda, J. Popławski, E. Mossakowski, A. Mazanek i inni. Reżyseruje Fr. Freszel, a dyryguje J. Sillich.

— PIOSENKI, TAŃCE, PRZEŹROCZA, ŁĄTKI — oto elementy, składające się na niezwykle barwną całość oryginalnego widowiska, które wznowione zostanie w Teatrze Rozm. pt. „Byliśmy młodsi". Widowisko to ukaże nam w przekroju całe życie przedwojennej Galicji. Z innych punktów programu na plan pierwszy wybijają się: „Tramwajem konnym przez Lwów" — „Kobietki przedwojenne" — „Teatr Ludwika Hellera" z łątkami najznakomitszych aktorów lwowskich z lat 1906/7 — „Od Zimajerki do Ula" — „C. k. Armia" i wiele innych w wykonaniu artystów Teatrów M. pp.: Ankwicz-Szyjkowskiej, Wł. Staszewskiego, T. Surowy, J. Pitołajówny, J. Ulricha ze współudziałem pp.: Wróblewskiej, T. Burke, W. Raorta i J. Mayena. Przy fortepianach M. Altenberg i dr H. Günsberg. Premiera w piątek, dn. 26 bm. o 8 wiecz. w Teatrze Rozm.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Środa 24 bm. 14.45 Lw. „Wkrótce zapłoną obozowe ogniska" — M. Wierzyńska. — 17.00 „Gdyby zarządzono mobilizację" — mjr. dypl. Mizgard Chojnacki. — 18.40 Recital śpiew. L. Cywińskiej.

Zjazd profesorów wyższych uczelni

We Lwowie odbył się doroczny Zjazd stałej delegacji zrzeszeń profesorów szkół akademickich. Reprezentowane były wszystkie ośrodki akademickie.

Sprawozdania z różnych środowisk wykazały dość różnorodne formy działalności poszczególnych zrzeszeń.

Obszernej dyskusji poddano m. in sprawę przyszłości nauki polskiej i jej podstaw materialnych.

Stwierdzono coraz mniejszy napływ młodych sił naukowych, spowodowany głównie tym, że zwłaszcza w dziedzinie nauki stosowanej jednostki, co zdolniejsze skierowują się do zawodów praktycznych, bez porównania lepiej płatnych,

niż asystentury, adiunktury itp. Nie tylko jednak płace asystenckie, ale i dalsze perspektywy w t. zw. karierze naukowej nie zachęcają do oddawania się pracy naukowej.

W wyniku dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

W chwili dziejowej, w której napięcie wszystkich sił moralnych i materialnych całego narodu polskiego stanowi o doprowadzeniu stanu obronności do najwyższej potęgi, Zjazd poczytuje za swój obowiązek obywatelski zwrócić uwagę społeczeństwa i rządu na to, że nauka, jako źródło, z którego owe siły moralne i materialne czerpią swój początek, winna być wzięta w szczególną opiekę, umożliwiającą jej spełnienie w najszerszej rozciągłości, ciążące na niej zadania chwili obecnej i przyszłego rozwoju kultury i mocy gospodarczej Państwa.

Uchwalono obrać jedno z poważniejszych czasopism dla wypowiadania się o sprawach szkół akademickich.

Na zakończenie wybrano zarząd na rok najbliższy w dotychczasowym składzie z prof. E. Warchałowskim jako przewodniczącym, z dokooptowaniem prof. Rungego z Poznania.

Konspiracja — czy bałagan?

W dniu wczorajszym ubocznie otrzymaliśmy informacje, że zebranie plenum Miejskiego Komitetu PW i WF. zostało zwołane na środę, 24 bm., na godz. 18.30, w Ratuszu, I. p.

Po autorytatywnym potwierdzeniu tej wiadomości, uzyskaliśmy informacje od najpoważniejszych członków Miejskiego Komitetu, że do dnia 23 bm. do godz. 19.30 zaproszeń na zebranie nie otrzymali.

Jak wiadomo, zebranie dzisiejsze zostało zwołane na skutek kampanii prasowej, oraz w celu zatwierdzenia budżetu na r. 1939/40 i będzie pierwszym od maja r. ub.

Dziwimy się tylko, dlaczego urzędnicy samorządowi otrzymali zaproszenie dopiero wczoraj o godz. 14, a nie będący urzędnikami członkowie nie otrzymali zaproszeń w ogóle.

Zachodzi pytanie, czy jest to nieudolna konspiracja, czy też bałagan.

Zastrzelona przez odrzuconego konkurenta

(a) W dniu wczorajszym przed północą na drodze w Strachocinie, w powiecie sanockim, wystrzałem z rewolweru zastrzelona została 18-letnia Ludwika Galantówna, która w towarzystwie swej przyjaciółki Stankiewiczówny powracała z zabawy tanecznej. Sprawcą jej zabójstwa był Józef Marcin Piotrowski, liczący 27 lat, który po dokonaniu zbrodniczego czynu zgłosił się na posterunku P. P. w Sanoku, gdzie złożył broń i został aresztowany. Powodem zabójstwa miała być zawiedziona miłość.

Morderczy napad rabunkowy na wsi

(a) Nieznani sprawcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli przedwczoraj wieczorem na dom Leiba Bergmanna w Studennem, w powiecie leskim. Sprawcy po wtargnięciu do mieszkania Bergmanna oddali kilkanaście strzałów, z których jeden śmiertelnie ugodził 14-letniego syna wymienionego, Mojżesza a jego ojca zranił w rękę. Po zabiciu chłopca i zranieniu jego ojca, bandyci przystąpili do plądrowania mieszkania, przy czym zabrali około 80 zł. Policja wdrożyła bezzwłocznie dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia jednego ze sprawców. Podjęty za czterema innymi współuczestnikami tego rabunkowego napadu energiczny pościg, jest na ich śladach.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POL. TOW. GEOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, 25 bm. o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: p. prof. J. Tokarski wygłosi odczyty pt. „O planimetrycznej metodzie analizy skał w stanie sproszkowanym" i „Skały potasowe prowincji wołyńskiej". Goście mile widziani.

— INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ we Lwowie zaprasza na uroczystość zamknięcia I. roku Studium Teologiczno-filozoficznego, która odbędzie się w Auli Uniw. JK. dnia 26 maja (w piątek) o godz. 19-tej. W czasie uroczystości JE. ks. Józef Gawlina biskup polowy W. P. wygłosi odczyt pt. „Droga Anglii ku katolicyzmowi". Wstęp wolny.

— WYSTAWA ARTYSTÓW LWOWSKICH. Z okazji zorganizowanej przez miasto imprezy „Maj we Lwowie", Lwowski Związek Niezależnych Artystów Plastyków urządził w pawilonie 9 na pl. Targów Wschodnich wystawę dzieł sztuki, na którą składają się obrazy artystów malarzy lwowskich: S. Batowskiego, S. Biechońskiego, J. Jarosiewicza, St. Kacprowskiego, W. Kukawskiej, L. Kroczaka, B. Matzke'go, S. Piekarza, R. Gawlikowskiego, J. Wesołowskiego i K. Wygrzywalskiego. Wystawa otwarta codziennie bez przerwy od 10—18 do 30-go czerwca br.

RÓŻNE

— PORANKI FILMOWE. Na dochód „Tygodnia Dzieci T. O. M." odbędą się w dniach 28 i 29 maja br. o godz. 10 poranki kinowe, a to: dnia 28 maja w kinie „Empire" film „Miasto Chłopców", zaś 29 maja w kinie „Casino" „Złudzenia Życia". — Wszystkie bilety w cenie po 80 groszy do nabycia przy kasach kinowych. Wcześniejszych informacji udziela Centrala T. O. M., telefon 203-08.

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Wypadki uliczne

(a) Właściciel autodorożki, Władysław Duda, przejeżdżając wczoraj rano ul. Stryjską obok boiska „Pogoni", potrącił przebiegającego przez jezdnię Lesława Cibickiego, liczącego 8 lat, który doznał lekkich obrażeń. —

Z balkonu I. p. w kamienicy nr. 18 przy ul. Bema spadł na bruk podwórza 3-letni Stanisław Engel i doznał ciężkiego potłuczenia. Wypadek wydarzył się skutkiem braku należytej opieki nad dzieckiem.

Samochód nr. 42-328 potrącił wczoraj na ul. Mickiewicza przejeżdżającego rowerem Mieczysława Szpunara, który upadł na bruk i doznał ogólnych obrażeń.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Zbiegł z Wysoko-Mazowieckiego

(a) Do Komisariatu kolejowego przy stawiony został wczoraj z peronu dworca głównego, 17-letni Bronisław Hałuszczak, uczeń gimnazjum kupieckiego w Wysoko-Mazowieckim, skąd w poszukiwaniu przygód zbiegł do Lwowa. Trampa odstawiono do policyjnej Izby zatrzymań.

Komisje sanitarno-porządkowe we Lwowie

W związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego i zapowiedzią Zarządu Miejskiego, rozpoczęły wczoraj swe prace Komisje sanitarno-porządkowe. Na czele komisji stoi wiceprez. Chajes a w skład ich wchodzą reprezentanci Wydziału Zdrowia Komisariatów Policji, Miejskich Urzędów Dzielnicowych i Straży Pożarnych. Pierwsza lustracja objęła jedną część Rynku. Na czele komisji stali wiceprez. Chajes, dalej Naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr Doliński, zast. Naczelnika dr Gwiśliński, Inspektor sanitarny dr Stojałowski, Kierownik X Komisariatu Policji, Naczelnik Miejskiego Urzędu Dzielnicy I Mgr Cyganik i III Dzielnicy Mgr Kuźniar oraz reprezentant Straży Pożarnej Granowski.

Komisja przeprowadziła dokładne badania domów, piwnic i strychów pod względem czystości i bezpieczeństwa ogniowego, przyczym szczególną uwagę zwrócono na strychy. Pierwsza lustracja z małymi wyjątkami wypadła na ogół dodatnio. Kontrola tych Komisji będzie odbywać się bez przerwy i obejmie całe miasto.

Niebezpiecznie opierać się o drzwi wagonu

(a) W czasie biegu pociągu osobowego, podążającego przedwczoraj w nocy ze Lwowa w kierunku Gdyni, wydarzył się na 47 km, pomiędzy stacją kolejową Łętownia—Rudnik wstrząsający wypadek. O drzwi wagonu oparła się 25-letnia Zofia Lebiedew, a gdy w pewnej chwili drzwi otworzyły się, wymieniona wypadła z pociągu na plant kolejowy, doznając ciężkich obrażeń ogólnych, a zwłaszcza głowy. Przewieziona została do Rozwadowa, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej lekarz tamtejszy.

Krwawe zajście na gościńcu

(a) Przez Korabinę, w powiecie niskim, przejeżdżał wczoraj rowerem mieszkaniec tamtejszy, Wawrzyniec Puzio, liczący 60 lat. W pewnej chwili na tle jakichś sąsiedzkich porachunków zaatakowali go kamieniami trzej sąsiedzi, Władysław Kobylarz, Jan Winogrodzki i Wawrzyniec Rędzio. Zaatakowany kamieniami Puzio w obronie własnej uczynił użytek z broni i ranił Winogrodzkiego w nogę.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

— **KONCERT.** Pol. Tow. śpiewackie „Echo-Macierz" urządza „doroczny koncert" w sali Pol. Tow. Muzycznego w piątek 2 czerwca br. o godz. 20.15 pod art. kierownictwem p. J. Kołaczkowskiego, ze współudziałem śpiewaczki p. Fr. Denis-Słoniewskiej (alt), p. A. Schmara (wiolonczela), oraz p. St. Russockiego (tenor). Przy fortepianie p. I. Lipczyńska. Bilety w cenie po 2 zł., 1.50 zł., 1 zł., 0.50 zł. do nabycia w lokalu „Echa-Macierzy" przy placu Gołuchowskich nr. 1 II. p. w dniach 25, 27 i 29 maja w godzinach od 19—21.

— **P. TOW. OPIEKI NAD GROBAMI BOHATERÓW** prosi uprzejmie rodzinę śp. Franciszka Żurowskiego, uczestnika powstania 1863 r., pochowanego na cmentarzu Miejskim w Przemyślu o jawienie się w biurze Towarzystwa Lwów, Kurkowa 12, I. p. w godzinach rannych lub wieczornych — względnie pisemne zgłoszenie.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 20 do 26 maja br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Tomasz Zdziarski l. 61, Katarzyna Grodzicka l. 64, Julia Heisler l. 73, Bronisława Kacprowska l. 76, Władysław Czupryk l. 77, Józefa Kowalewska l. 55, Michalina Kogut l. 64, Grzegorz Hajdukowski l. 56, Stanisław Markl l. 69, Włodzimierz Jamiński l. 64, Jakub Fink l. 61, Antoni Żurawiński l. 58, Anna Romanowicz l. 41, Władysław Osikowski l. 34, Karol Booss l. 73, Aleksander Lewandowski l. 37, Stefan Dudak l. 52.

Wyrok w procesie spirytusowym

(§) W wyniku toczącego się od kilku dni głośnego procesu „spirytusowego" o nadużycia w Rafinerii Spirytusowej, prok. Dziurzyński, odmawiając wiary kilku świadkom, zwrócił się do Sądu z prośbą o uniewinnienie oskarżonych: Zygmunta Ochsa, inż. Rudolfa Różyczkę, Jakuba Feuermanna, Piotra Turka i Berty Ochsowej.

W południe wiceprezes Sądu Okr. Michalewski ogłosił wyrok. Zostali skazani: Leon Knopf — na rok i 4 miesiące z zaliczeniem aresztu śledczego, Józef Weiser na 3 miesiące i grzywnę 300 zł, Abraham Tennenbaum na 3 miesiące i 500 zł grzywny (w razie nieściągalności na 100 dni aresztu), Abraham Arbeit na rok więzienia, Anszel Nussenbaum na 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku na 5 lat, Herman Tales na 3 miesiące aresztu, Simon Schumann na grzywnę 2.000 zł z zamianą na 400 dni aresztu, Ernestyna Charakowa na 4.000 zł z zamianą na 400 dni aresztu.

Uniewinnieni zostali: Zygmunt Ochs Rudolf Różyczka, Szulim Druchs, Jakub Feuermann, Hesia Druchs, Samuel Waldbaum, Piotr Turek, Eleazar Charak i Berta Ochsowa.

Wielu skazanym zaliczono areszt śledczy, wskutek czego bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku zwolnieni zostali na wolność.

Z muzyki

Festiwal orkiestr wojskowych

Bardzo ciekawy i piękny koncert orkiestr wojskowych pułków piechoty zorganizowano w ub. niedzielę na placu sportowym „Cytadeli". Koncert ten wykazał nieprzeciętny poziom wszystkich bez wyjątku zespołów współdziałających w interesującej produkcji. Praca kapelmistrzów wydaje piękne i wartościowe muzycznie rezultaty, świadczące jak najpochlebniej o fachowości i poważnych aspiracjach artystycznych kierowników orkiestr.

Do najudatniejszych punktów programu zaliczyć wypada Różyckiego uwerturę do baletu „Pan Twardowski", oraz z tego baletu polonez tragiczny, wykonany przez orkiestry pułków „Odsieczy Lwowa", „Dzieci lwowskich" i z Gródka Jagiellońskiego, pod kierown. kapelmistrza ppor. Bursy Lecha. Efektownie wypadły popisy huculskich orkiestr pułków piechoty ze Stanisławowa, Kołomyi i Stryja, a to Moniuszki uwertura z opery „Hrabina" — kapelmistrz ppor. Rybarczyk Franciszek, oraz Runda uwertura „Patria" — kapelmistrz ppor. Sargalski Aleksander. Doskonale wykonały orkiestry pułków Brzeżany, Złoczów, Stryj — Chmielewicza Poemat symfoniczny „Balladyna" — kapelmistrz por. Płóciennik Antoni, oraz piękną „Wiązankę pieśni legionowych" Sikorskiego, kapelmistrz por. Węgrzynowski Stanisław. Na wysokim poziomie artystycznym utrzymaną była uwertura „Bajka" Moniuszki, wykonana przez połączone orkiestry wszystkich pułków pod znakomitą pałeczką kpt. kapelmistrza Rossa Juliana, dobrze wypadła Sidorowicza „Muzyka uroczysta" pod kapelmistrzem por. Biskupskim Stanisławem, kapitalne wreszcie wrażenie osiągnął kapelmistrz kpt. Rulc Władysław, wykonaniem wspaniałego „Marszu Pretorianów" Nowowiejskiego.

Efekty dynamiczne i dźwiękowe wprost imponowały. Duża precyzja, rytmika, czystość intonacji i subtelność zasługują na najżywsze pochwały. Tłumnie zgromadzona publiczność owacyjnie oklaskiwała piękne i niezwykłe produkcje. I. W.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z WTORKU 23 MAJA BR.
(8 DZIEŃ WYŚCIGÓW)

Gonitwa I. 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok 4.200 m (przeszkody).

1) Cydonia, 2) Minotaur, 3) Rijad. Wycofane: Ghandiś, Kropidło. Tot. zw. 12. Biegały 3 konie.

Gonitwa II. 600 zł. dla 4 l. klaczy. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Rio Rita (typ Dz. P.), 2) Toscania (typ Dz. P.), 3) Ma Belle, 4) Pomorzanka. Wycofana: Glorietta: Tot. zw. 6, franc. 5, 5. Biegały 4 konie.

Gonitwa III. 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m.

1) Centyfolia (typ Dz. P.), 2) Jawa IV., 3) Wiwat. Wycofane: Lawina III., Pantyr. Tot. zw. 8.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa IV. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Niezłomny, 2) Rozmaryn (typ Dz. P.), 3) Urchan 4) Onyks. Tot. zw. 29.50, franc. 6.50, 5.50. Biegały 4 konie.

Gonitwa V. 1.000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Jeszcze Raz, 2) Jarosław, 3) Golem, 4) Aak. Wycofane: Bridge P., Iwar, Jaremcza, Moja Tutta. Tot. zw. 23, 23, franc. 17.50, 13. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Izys (typ Dz. P.), Donacja (typ Dz. P.), 3) Obrona II., 4) Grenada. Tot. zw. 9, franc. 6.50, 9. Biegało 6 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. dla 4 l. i st. og. i wał. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) Anhellii, 2) Hadżi (typ Dz. P.), 3) Kohinor, 4) Banco. Wycofane: Lulu, Maharadża II. Tot. zw. 32, franc. 7.50, 6. Biegały 4 konie.

Bójki w sklepie i na ulicy

(a) W sklepie Józefa Nadla przy pl. Smolki 1, wywiązała się wczoraj rozgłośna awantura, w której na tle porachunków osobistych, Zygmunt Paiperl pobił dotkliwie Hersza Ladrego, który w tej niemiłej przygodzie stracił kilka zębów. — Dawid Strasner (ul. Szpitalna 28) napadnięty został wieczorem na ul. Kleparowskiej przez jakichś nieznanych awanturników.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Smoliński Adam, wł. dóbr — Warszawa. Szułdzyński Tadeusz, radca Izby skarb. — Warszawa. Blomgren Hans, technolog — Sztokholm. Hr. De Bernezzo Julia, wł. dóbr — Torino. Nowakowski Stanisław, prezyd. miasta — Nowy Sącz. Dr Strisower Rudolf, lekarz — Wiedeń. Schmied Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Katowice. Werber Karol, przemysłowiec — Londyn. Dr Schmetterling Heim, adwokat — Tel-Aviv. Stachowicz Andrzej, wł. dóbr — maj. Bończa. Schiller Leon, dyr. teatru — Warszawa. Juhacz Istvan, przemysł. drzewny — Budapeszt. Dr Tomasik Józef, adwokat — Lesko. Kiliński Stanisław, dyr. — Warszawa. Dr Krämer Marcus, adwokat — Czerniowce. Warin Eugeniusz, kupiec — Warszawa. Domański Marcin, inspkt. Str. gran. — Warszawa. Cybulski Kazimierz, inż. nadleśn. — Szeparowce. Chrobak Marian, dyrektor — Rybnik. Letzt Herman, przemysł. — Warszawa. Widacki Stanisław prezyd. miasta — Tarnopol. Ruszkowski Bohdan urzędnik — Warszawa. Ks. Sapieżanka Wiera, studentka — Rejowiec. Jaworski Stanisław, redaktor — Warszawa. Wenzel Leon, kupiec — Katowice. Kubica Władysław, dyr. fabr. — Sanok. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Kołodziej Władysław, inż. — Sandomirez. Knothe Ryszard przemysł. — Żydaczów. Bilińska Bożena, żona lekarza — Brzeżany. Solarik Ryszard, inspkt. lasów państw. — Złoczów. Nowicki Jan, urzędn. — Podkowa Leśna. Weintraub Maks, przemysłowiec — Drohobycz. Kirschblum Maria, pryw. — Warszawa. Piechocki Łukasz, urzędn. — Warszawa. Biliński Feliks em. urzędn. — Kałusz.

Strajk w Browarach Lwowskich

Pracownicy fizyczni Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, z którymi w marcu br. zawarto nowy układ zbiorowy, dający robotnikom znaczne podwyżki w płacach i awansach, rozpoczęli w poniedziałek 22 bm. strajk okupacyjny.

Jak nas informują, robotnicy żądają ponownego przyjęcia do pracy trzech niedawno ze względów służbowych wydalonych pracowników fizycznych. Konferencje odbyte przed strajkiem w Inspektoracie pracy nie dały pozytywnego rezultatu.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w obecności Inspektora Pracy ponowne rozmowy ze stronami.

Rafinowany oszust grasuje po ulicy

(a) Z Nielad, w powiecie hrubieszowskim, przybył wczoraj do Lwowa gospodarz tamtejszy, Aleksander Kuraś, celem szukania pomocy lekarskiej. Gdy u wylotu ul. Kluszyńskiej zmierzał do jednego z lekarzy tam zamieszkałych, zbliżył się do niego jakiś osobnik, a dowiedziawszy się od niego, że idzie do lekarza, oświadczył mu z miejsca, że w dniu dzisiejszym lekarz ten przyjmuje pacjentów w innym mieszkaniu, do którego naiwnego przybysza rzekomo poprowadził. Po drodze oszust-złodziej skradł mu z kieszeni marynarki 45 zł i zbiegł bez śladu.

Współpraca międzynarodowa w dziedzinie organizacji lotnictwa

Staraniem Wydziału prawa i kierownika kursu prawa lotniczego Uniwersytetu J. K. odbył się w dniu 22 maja w gmachu uniwersytetu odczyt ppułkownika pilota rezerwy dra praw i profesora szkoły lotniczej w Paryżu Alberta Ropeza. Jestto drugi odczyt cudzoziemca, zaproszonego do Lwowa, dla zaznajomienia szerszego ogółu z nowym zagadnieniem nauk prawniczych. Pierwszym prelegentem we Lwowie był prof. Ambrosini z Rzymu, który wzbudził szerokie zainteresowanie swymi poglądami na rozwój międzynarodowego prawa lotniczego.

Dr Ropez w swym referacie, wygłoszonym z wielką swadą, położył główny nacisk na historyczne fazy rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie organizacji lotnictwa, zaznaczając, że współpraca ta już rozpoczęła się przed wojną.

Pierwsza konferencja 19 rządów w 1910 r w Paryżu nie osiągnęła żadnego pozytywnego wyniku. Ścierały się wówczas, a nawet i w latach powojennych dwa prądy, dwie opinie.

Pewna kategoria prawników dowodziła, że państwa znają prawa suwerenne nietylko nad ziemią, którą zajmują, ale i nad atmosferą górującą nad ich krajem. Przeciwnicy dowodzili, że atmosfera nie zna granic i są one niewidoczne z samolotu. Pierwszy układ w dziedzinie prawa lotniczego był jedynie bilateralnym i został zawarty między Niemcami i Francją w 1913 r. Oba państwa uznały wtedy zasadę współpracy na polu lotnictwa. Wojna światowa stanowiła długą przerwę w dziedzinie porozumienia międzynarodowego w tej sprawie.

W 1919 r. wypłynęła sprawa lotnictwa cywilnego na porządek dzienny podczas konferencji pokojowej w Versailles z inicjatywy sfer wojskowych, Clemenceau zorganizował wtedy komitet awiacyjny, do którego przystąpiły państwa koalicyjne, jednakże organizacja ta nie stała się międzynarodową. Uchyliły się od udziału w niej U. S. A., państwa neutralne i państwa zwycięzone nie przystąpiły do niej.

Konwencja paryska lotnicza dopiero po 3 latach została ratyfikowana przez Rządy 32 państw, nie wzięły natomiast udziału w tym pakcie Niemcy i U. S. A. Równolegle prawie powstała nowa konwencja Ibero-amerykańska, która objęła Hiszpanię i południowo amerykańskie republiki.

Zasady konwencji tej różniły się od paryskiej tylko w niektórych szczegółach a głównie w dziedzinie równouprawnienia głosów małych i wielkich państw. U. S. A. sparaliżowały w pewnym stopniu inicjatywę Hiszpanii, stwarzając panamerykańską konwencję, która miała głównie na celu rozszerzenie ekspansji handlowej i politycznej na terytorium południowej Ameryki. Tylko Chili i Equador ratyfikowały tę konwencję, oraz kraje środkowej Ameryki.

Konwencja paryska organizowała zjazdy w Warszawie w 1929 r. i w Rzymie 1933 r. Zjazdy te były poświęcone nowym zagadnieniom jak odpowiedzialność pilota, odszkodowania należne ludności cywilnej wskutek przymusowego lądowania, zarządzenia sanitarne, mające między innymi cel zapobiegawczy przenoszenia epidemii drogą lotniczą, jak np. przewiezienie pasażera jeszcze zdrowego, ale zarażonego żółtą febrą z zachodniej Afryki w 24 godzin do Mekki podczas zjazdu pielgrzymów. Niezależnie od konwencji paryskiej istnieją i bilateralne konwencje, które w Europie zawierały po wojnie Niemcy i Węgry.

Organizacje międzynarodowe porozumienia lotniczego, stworzone przez paryską konwencję mają charakter organizacji rządowych, w których biorą udział przedstawiciele Rządów poszczególnych państw. Na współpracę członków tych organizacji zapatruje się p. Ropez optymistycznie i twierdzi, że konfliktów nie bywa.

Powstały tą drogą różne komitety — techniczny międzynarodowy obejmujący Francję i 7 państw sąsiednich, komitet śródziemnomorski obejmujący państwa południowe. Konferencja warszawska wyłoniła także komitet, którego działalność obejmuje Polskę, państwa bałtyckie i bałkańskie.

Inicjatywa prywatna gra także wielką rolę w dziedzinie współpracy. Kongresy aeronautyczne zwoływane w różnych krajach co dwa lata przerwały pracę po 10 latach z powodu kryzysu gospodarczego w 1930 r.

Konfederacja Międzynarodowa Aeronautyczna ma charakter prywatny, istnieje również międzynarodowy komitet prawa lotniczego. Do działalności międzynarodowych organizacyj lotniczych należy także Biuro pracy reprezentujące interesy personelu pracowniczego w lotnictwie cywilnym, sprawa komunikacji przez radio, służba pocztowa itd.

W końcu zaznacza p. Ropez, że nie ma zasadniczych różnic między konwencją panamerykańską i paryską i porozumienie między obu organizacjami jest prawdopodobne nawet w tym wypadku, jeżeli obie organizacje pozostaną nadal autonomiczne.

Nie wyklucza prelegent również możliwości przystąpienia Niemiec do konwencji, które już w 1928 r. rozpoczęły pertraktacje. Chociaż ze zmianą rządu w 1933 r. w Niemczech, rozmowy zostały przerwane w październiku 1938 r. Niemcy oświadczyły gotowość przystąpienia do konwencji lotniczej, co prawdopodobnie wkrótce nastąpi, o ile nie zajdą wypadki polityczne, uniemożliwiające tę współpracę. Natomiast jest wykluczona współpraca z Z. S. R. R., gdyż zdaniem prelegenta, z krajem, do którego wycieczka na rowerze, motocyklu lub samochodem jest wykluczona, nie jest możliwym zawarcie konwencji lotniczej wobec panujących tam stosunków

W każdym razie celem wytycznym kollaboracji międzynarodowej winna być une plus grande liberte de l'air (większa wolność dla powietrza).

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 maja

Dewizy: Belgia: 90.92, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25 Amsterdam 286.72, Kopenhaga 111.43, Londyn 24.88, N. Jork 532 3/4, kabel 533 1/4, Oslo 125.47, Paryż 14.13, Sztokholm 128.82, Zurych 119.80, Mediolan 28.07, Helsinki 11.03, Montreal 531 1/4.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 90.92, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 286.72 franki franc. 14.13 fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.95, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.43, kor. norw. 125.47, kor. szwedzkie 128.82, liry włoskie 18.60, marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. 1 em. 80, serie nie not., 2 em. 81, serie 83 1/2, 5 konwersyjna 62 setki, 5 kolejowa 62, 4 premj. dolar. 39, 4 konsolidac. 61 1/2, 60 1/2 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 35, Węgiel 32 1/2, Lilpop 88, Modrzejów 19, 19.25, Norblin 99, 98, Ostrowiec 77, Starachowice 53 1/2, 53 Haberbusch 58, 60 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 23. 5. N. Jork 468.19, Paryż 176.73, Mediolan 89.02, Belgia 27.49 3/4, Zurych 20.77 1/2, Amsterdam 872 7/16, Oslo 19.90 3/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 3/8, Berlin 11.66 3/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 23. 5. Belgia 642.75, Zurych 849.37 1/2, Berlin 15.16.

Paryż, 23. 5. N. Jork 37.75, Londyn 176.74 Mediolan 198.70, Bruksela 642.75,, Zurych 850 1/2, Amsterdam 20.26 1/2, Berlin 15.16

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 5. N. Jork 443 3/4, Londyn 20.77 3/4, Paryż 11.75 1/2, Mediolan 23.34, Bruksela 75.57 1/2 Amsterdam 238.50, Oslo 104.40, Kopenhaga 92.75, Sztokholm 107.05, Berlin 178.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 23 maja

Pszenica obrót 591 ton, tend. spokojna żyto 503, tend. spok., jęczmień 222, tend spok., owies 190 tend. spok.

Ogólny obrót 2870 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

Wśród czasopism

5 NR. „KROTKOFALOWCA POLSKIEGO" w niemal dwukrotnie zwiększonej objętości zawiera m. in. artykuły: „Cechy charakterystyczne nadajników i odbiorników" — rozprawa o pierwszorzędnym znaczeniu dla radioamatorów. „Przekaźniki" — dokładny opis i zastosowanie; jest to najbardziej aktualny temat krótkofalowców. „Projektowanie transformatorów wejściowych do klasy B" — opis ten wypełnia lukę jaka dotąd istniała w naszej prasie fachowej. „Obliczanie cewek krótkofalowych" — artykuł ten likwiduje nieodwołalnie źródło zmartwień niejednego krótkofalowca. „Wakacyjna czwórka bateryjna ze starych części" — autor p. J. Ziembicki uzyskał piękne wyniki na tym chyba najtańszym 4-lampowym odbiorniku; budowa nadzwyczaj prosta (odbiorn. bateryjny); lampy znanej serii 2-volt., odznaczające się długowiecznością. Poza tym szereg komunikatów oficjalnych regulamin zawodów k. f., wiadomości praktyczne, przegląd prasy i wiele innych. Cena niezmieniona 70 gr.

Konkurs świetlicowy

Sąd konkursowy, po szczegółowym rozpatrzeniu prac nadesłanych w ramach akcji świetlicowej, odbył ostateczne posiedzenie celem przyznania przewidzianych regulaminem akcji nagród. Nadeszło 443 odpowiedzi, z których każda zawierała zbiorową odpowiedź na dwa pytania: „Co się zmieniło w świetlicy od czasu gdy jest w niej radio" i „Dlaczego lepiej jest słuchać radia w gromadzie?".

Pierwszą nagrodę przyznano świetlicy Koła Młodej Wsi w Szwejkach pow. sokołowskiego. Świetlica ta otrzyma specjalny odbiornik świetlicowy, a ponadto z świetlicy tej nadana zostanie na całą Polskę specjalna audycja świetlicowa. Drugą nagrodę w postaci bibliotek zdobyły: świetlica Zw. Strzeleckiego w Borzewie, pow. siedleckiego, oraz świetlica szkoły powszechnej im. Staszica w Tczewie. Ponadto 37 świetlic otrzymało nagrody w postaci kompletów książek oraz prenumerat „Radio dla Wszystkich".

110

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BYKOWSKIEJ

— Dziękuję ci, — rzekł Filip z prostotą. — Było mu bardzo pilno. Craston na pewno już zdążył się przebrać i teraz śpieszy do pałacu nad Leiną. Może nawet już stanął przed obliczem Zofii Doroty. Ale Karol stał w miejscu nieruchomie, i tylko bawił się klamką od drzwi, nie otwierając ich.

— Słuchaj, Karolu — odezwał się wreszcie Filip. — Masz mi coś do powiedzenia. Więc dlaczego nie mówisz?

— Istotnie, ale to sprawa delikatna, — odpowiedział Karol, ze skinieniem głowy. — Może powiesz, że wtrącam się do nieswoich rzeczy. Będziesz miał rację. Ale ja myślę o Zofii. Wczoraj wieczór tańczyłeś menueta z kochanką Jerzego Ludwika, — wypalił.

— Tak jest — odpowiedział Filip z niewzruszonym spokojem

— Mówią również, że potem byłeś w Monplaisir.

— I to prawda.

— I przegrałeś wielką sumę do Klary...

— Pięć tysięcy talarów, — rzekł niedbale Filip, z wzruszeniem ramion.

— I zostałeś z nią sam, po odejściu wszystkich innych gości.

Filip nie odpowiedział na to oskarżenie i Karol mówił dalej pośpiesznie:

— Nie trzeba tego wszystkiego mówić Zofii. Czułaby się... może... dotkniętą. Stary przyjaciel, który na łeb na szyję rzuca się w obóz nieprzyjaciela... rozumiesz? I to takiego nieprzyjaciela, który prowadzi dom otwarty za pieniądze Zofii. Niezbyt to pięknie. Byłem bardzo rozczarowany tobą. No, chwała Bogu powiedziałem, co miałem na sercu. Wyrobiłeś sobie głośne imię na świecie, Filipie. Ja jestem zerem. Spodziewam się, że nie gniewasz się za moją szczerość.

Karol, zrzuciwszy ciężar z serca, czerwieniąc się, przestępując z nogi na nogę, spuszczając wzrok ku ziemi albo wznosząc go ku powale, odetchnął głęboko i z niepokojem oczekiwał wyroku. W wieku swoich 20 lat był właściwie dopiero bardzo miłym, ale bardzo niedoświadczonym chłopcem. Filip położył mu dłoń na ramieniu.

— Jestem nieco wzruszony — rzekł poważnie. — Za twoją szczerość kocham cię jeszcze bardziej.

— To najlepsza dla mnie wiadomość — rzekł z uśmiechem ulgi Karol i spojrzał prosząco na Königsmarka. — Zataimy więc przed Zofią wypadki dzisiejszej nocy.

— To niemożliwe, — odpowiedział Filip, potrząsając głową.

— Dlaczego nie? —nalegał Karol. — Platenowa nie powie nic. Przecież musi się liczyć z moim ojcem. A co do innych... poprostu przedstawi się ich gadanie za złośliwą plotkę.

— To niemożliwe — powtórzył Filip. — Jeden z moich dawnych znajomych śpieszy do zamku, aby wszystko ze szczegółami opowiedzieć Zofii

Antoni Craston napewno zrozumiałby w tonie Filipa wyzwanie i ironię Ale książę Karol po raz pierwszy słyszał taki ton u Filipa i zaniepokoił się. Spojrzał pytająco na nowego pułkownika gwardii książęcej.

— Filipie, — rzekł z wymówką. — Spodziewałem się, że Zofia znajdzie w tobie prawdziwego przyjaciela. Ma ich tak niewielu... Mój starszy brat Maks prześladuje ją swymi atencjami. Jerzy Ludwik zbliża się do niej tylko z konieczności, gdy nie może tego uniknąć. Matka wykłada jej historię Anglii i zasypuje formalnościami zamiast okazać jej nieco uczucia. Ojciec mój ma dla niej pewną tkliwość, ale jest jej bardzo mało. Zdaje mi się, że jej dama dworu, panna Knesebeck i ja jesteśmy jedynymi osobami na dworze hanowerskim, które obdarzają ją sympatią. Bo ona zawsze jest obca wśród tutejszych ludzi. — Zmierzył wzrokiem Filipa. — My jesteśmy bardziej przyziemni niż ona, więc myślałem, że może ty wyrównasz tę różnicę.

— Przyjechałem w tym celu do Hanoweru, — rzekł Königsmark. Twarz jego była teraz dziwnie poważna i łagodna

(C. d. n.).

Z Horodenki

Trąba powietrzna

Podczas ciepłych dni majowych zerwała się trąba powietrzna nad Dniestrem w Horodnicy, która zrzuciła do zorcę zarządu drogowego, stojącego na rusztowaniu nowobudującego się pawilonu. Ciśnienie powietrza było tak silne, że dozorca uderzony o ziemię stracił przytomność, którą odzyskał dopiero po kilku godzinach. Stan chorego jest ciężki.

* * *

NOWA LINIA AUTOBUSOWA W HORODENCE. Od dnia 15 bm. uruchomione zostały nowe linie autobusowe P. K. P. na odcinkach Czernelica—Horodenka—Kołomyja i Horodenka—Stanisławów. Ruch na nowych liniach jest b. duży.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Drohobycza

Odpowiedź Ministra Przemysłu i Handlu na interpelację posła inż. Wyszyńskiego

Jak wiadomo, poseł ziemi drohobyckiej inż. Mieczysław Wyszyński wniósł interpelację do Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie przerwy w przyznaniu ulg dla wierceń poszukiwawczych (24. XI. 1937 do 15. IV. 1938). W załatwieniu inerpelacji posła inż. Wyszyńskiego, Minister Przemysłu i Handlu przesłał posłowi inż. Wyszyńskiemu następującą pisemną odpowiedź: Min. Skarbu wydało zarządzenie podległym władzom skarbowym (Izby Skarbowe we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i Izba Grodzka w Warszawie), w którym przyznaje firmom naftowym prawo wnoszenia do 1. VI. br. podań o umorzenie podatku dochodowego, przypadającego od tej części dochodu, jaka odpowiada poniesionym w wymienionym okresie wydatkom określonym w art. 14 (1 pkt. 1) ustawy z dnia 9. IV. 1938. Na skutek tych podań Izby Skarbowe po dokonaniu wymiarów podatku dochodowego na wchodzące w rachubę lata podatkowe, umorzą interesowanym płatnikom taką część wymierzonego podatku dochodowego, w jakiej płatnicy nie uściliby, gdyby postanowienia art. 14 wspomnianej ustawy weszły w życie z dniem 25. XI. 1937.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ 16-LETNIEJ DZIEWCZYNY. W lesie w Stronnej pow. Drohobycz znaleziono zwłoki 16-letniej Anny Polko ze Stronnej. Przypuszczalnie wymieniona padła ofiarą jakiegoś tragicznego wypadku. Chwilowo brak bliższych wiadomości. Dochodzenia w toku.

500 zł grzywny — za ordynarne odezwanie się Niemca

Zarząd miejski w Pomorzanach zwrócił się do dzierżawcy majątku hr. Potockiego p. Karola Stanowskiego-Günthera, Niemca, o zadeklarowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Dzierżawca Niemiec odpowiedział w sposób butny i ordynarny. Starostwo zborowskie, otrzymawszy wiadomość o zachowaniu się p. Günthera, ukarało go grzywną w wysokości 500 zł.

Ze Złoczowa

Wyroki za ruszczenie nazwisk polskich

Onegdaj skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Złoczowie za ruszczenie nazwisk o brzmieniu polskim ks. Jarosław Murowycz, gr.-kat. proboszcz w Niestanie pow. radziechowskiego na półtora roku bezwzględnego więzienia. W tym samym dniu Sąd okręgowy w Złoczowie skazał za to samo przestępstwo ks. Mikołaja Danylika gr. kat. proboszcza z Mikołajowa pow. radziechowskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5.

Z Sambora

Zakończenie kursu wyszkoleniowego ZS

W Samborze zakończony został dwutygodniowy kurs wyszkoleniowy Związku Strzeleckiego, obejmujący kandydatów z trzech powiatów drohobyckiego, samborskiego i turczańskiego. Celem kursu było przeszkolenie w zakresie drugiego stopnia P. W. i przygotowanie do złożenia przez kandydatów przyrzeczenia strzeleckiego. Na kurs zgłaszali się mężczyźni w wieku przedpoborowym, a kandydatów była tak wielka liczba, że części musiano odmówić przyjęcia. Nastrój, jaki panował wśród kursistów, był w wysokim stopniu patriotyczny. Kurs prowadził powiatowy komendant P. W. i W. F. W zakończeniu kursu wziął udział ogół miejscowego społeczeństwa z p. starostą dr Kaszubskim i burmistrzem miasta p. Wajdą na czele.

Z Turki

Burze nad powiatem turczańskim

W ostatnich dniach przeciągnęły nad powiatem turczańskim gwałtowne burze z ulewami. Tego rodzaju burze w terenie górskim wyrządzają cały szereg szkód, zrywając mosty, drogi zmywając całe połaci już obsianych względnie obsadzonych pól. Na podstawie dotychczasowych wiadomości z terenu można ustalić, że poważnie ucierpiały od burz wiosennych Komarniki, gdzie woda zerwała drogę gminną na przestrzeni 7 km., Rozłucz, w którym woda zmyła ziemiopłody, uszkodziła znacznie obiekty drogowe i szkarpę basenu kąpielowego, oraz Sianki, gdzie grad zniszczył oziminy a woda pozmywała już obsadzone pola. Straty w Rozłuczu oceniła komisja gminna na 27.000 zł.

Z Nadwórnej

Zebranie członków OZN

W Bitkowie pow. Nadwórna odbyło się wielkie zebranie członków O. Z. N. z udziałem senatora gen. Ferdynanda Zarzyckiego i prezesa okręgu stanisławowskiego OZN. pos. Michała Świętnickiego. Przewodniczył por. Zawodowski. Po zagajeniu pos. M. Świętnicki wygłosił referat, w którym omówił prace realizacyjne Obozu oraz zagadnienie polskiej polityki zagranicznej, podkreślając jej doskonałe rezultaty. Z kolei zabrał głos gen. sen. Zarzycki, który w dłuższym przemówieniu omówił zagadnienia konsolidacji społeczeństwa polskiego pod sztandarami O. Z. N.

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 24 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym", wierszyki „W Maciusiowej wiosce" J. Gillowej oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja dla poborowych. — 14.00 Lw. „Płyty z objaśnieniami" aud. w opr. dr Z. Lissa. Strawiński: „Petruszka". — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Niebezpieczne zabawy" — dr M. Wilczek. — 16.35 Utwory wioloncz. Saint-Saensa. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.17 Orkiestra smyczkowa. 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji, Wiad. sport. lokalne. — 18.05 Lw. „Młodzież lw. przed mikrofonem", aud. dla dzieci wiejskich: „Kochajmy Lwów". — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Obóz w dolinie Mugusu", reportaż dr E. Lotha z Wyprawy do Afryki. — 19.00 Lw. Koncert rozrywkowy: Ork. Seredyńskiego i chór Zbycha. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Lw. D. c. Koncertu rozrywk. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Z. Rabcewiczowej. — 21.30 „Narodziny wiersza" w opr. J. Przybosia. — 21.45 Lw. „Król Stanisław August" — mgr. A. Osuchowski. — 22.00 Lw. Lokalny Teatr Wyobraźni: „Madonna Busowiska" w/g Wł. Łozińskiego w opr. M. Sterbówny. — 22.30 Lw. Muzyka lekka w wyk. J. Rawicz-Jasińskiej i St. Frenkla. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Radio Paris. Rec. fort. de la Brachollerie.
20.00 Londyn Reg. Przemówienie króla Jerzego.
20.30 Hamburg. „Wolny Strzelec" — opera Webera.
21.00 Florencja. „Cyganeria" — Pucciniego.
21.30 Bruksela franc. „Orfeusz" — Glucka.
22.00 Radio Paris. Koncert nocny.

CZWARTEK 25 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół (koncert). — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 „Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Gejzery" — pog. dla młodzieży. — 15.15 „Wspólne troski, wspólne rozrywki", dialog w opr. J. Krawczyńskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Życie kulturalne wsi", odczyt dla lic. — 16.40 Koncert orkiestry wojsk. — 17.15 Informacje. — 17.20 „Ogródki Jordanowskie" — I. Janczakowa. — 17.30 Rec. organowy F. Nowowiejskiej. — 17.55 „Między Azją a Afryką" — M. Siedlecki. — 18.05 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. Muzyka popularna w wyk. tria salonowego. — 18.30 Arie operowe — Ada Sari. — 19.00 Melodie taneczne. — 20.00 Audycja dla wsi: „Konopie wczoraj, dziś i jutro" — inż. W. Newelicz. — 20.15 Polska muzyka rozrywkowa. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Rec. skrzypc. E. Glasera. — 21.30 „Napoleon" w opr. H. Mościckiego i A. Bohdziewicza. — 22.00 Lw. Lokalne wiad. sport. — 22.05 Lw. „Obrazki lwowskie" — trans. z życia. — 22.25 Lw. „Literatura przemian politycznych" w opr. mgr. M. Jaworskiego. — 22.35 Lw. Schopem Edmund — fragm. z książki „Morze śródziemne areną dziejowych rozstrzygnięć". — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Sztokholm. Koncert pod dyr. Stokowskiego.
20.50 Praga. Symfonia IX Beethovena.
21.00 Rzym. „Okręt widmo" — Wagnera.
21.30 Radio Paris. „Hiszpania w muzyce" — J. Thibaud.

Z Niska

Uroczystość wręczenia sprzętu wojennego

W dniu 18 maja br. odbyła się w mieście Rudniku pow. Nisko uroczystość wręczenia sprzętu wojennego, ufundowanego przez robotników fabryki „Jarot". Po Mszy św., odprawionej przez ks. Zagalaka, odbyła sie cała uroczystość wobec licznych sfer społeczeństwa miejscowego i z okolicy na rynku. Po przemówieniach robotników tamt. fabryki, wręczył p. inż. Cybulski dyrektor tamt. fabryki sprzęt Dowódcy pułku piechoty Legionów p. płk. Łukoskiemu, który następnie z życzeniami pracowników fabryki przekazał sprzęt ten kapelmistrzowi orkiestry Pułku Legionów p. kpt. Dawidowiczowi, po czym złożyli robotnicy fabryki oraz dziatwa miejscowej szkoły ślubowanie gotowości służenia Rzeczypospolitej.

W defiladzie, którą odebrał p. płk. Łukoski w towarzystwie starosty powiatowego p. Kisielewskiego oraz Komend. Garnizonu Nisko p. ppłk. Wantucha, wzięły udział kompania Szkoły Podoficerskiej piechoty dla małoletnich, organizacje P. W. z powiatu i Stalowej Woli oraz miejscowe organizacje społeczne i oświatowe. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski.

* * *

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE KONGREGACJI KUPIECKIEJ W NISKU. W dniu 21 bm. odbyło się w sali Kasyna Urzędniczego zebranie tutejszych chrześcijańskich kupców, na kórym uchwalono statut oraz wybrano tymczasowy zarząd w osobach: dr Londoński Zdzisław jako prezes oraz członkowie Zarządu pp. Landowski, Janusz, Kamiński i Szymański. Obradom przewodniczył prof. Paweł Kopczyk, sekretarzował Landowski, zagaił sprawę ref. propagandy prof. Włodzimierz Wierzbiński.

ODZNACZENIE. W dniu 21 bm. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi znany na tut. terenie działacz społeczny prof. Włodzimierz Wierzbiński.

Z Tarnopola

POSTRZELIŁA SWEGO PRZYJACIELA. Maria Ilnicka, służąca w Kopyczyńcach zabrawszy bez wiedzy swego pracodawcy jego rewolwer, dokonała zamachu na życie swego przyjaciela Jana Niemaczka, robotnika zajętego przy budowie drogi w Krogulcu. Niemaczek trafiony w lewe płuco przewieziony został do szpitala w Czortkowie. Ilnicka zgłosiła się sama na posterunek P. P., gdzie złożyła zeznanie o zamachu i oddała broń, podając jako powód postrzelenia przyjaciela zaniedbywanie jej. Ilnicką przytrzymano i wdrożono dochodzenia.

Zjazd koleżeński w Rzeszowie

Dnia 4 czerwca br. odbędzie się w Rzeszowie zjazd koleżeński maturzystów tamtejszego I. gimnazjum im. Konarskiego z przed 40 lat, tj. z roku 1899. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje kol. Adam Piątek we Lwowie, ul. Potockiego 65. Ks. Franciszek Janicki, Leon Kucharski, Adam Piątek.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15